NIECH ŻYJE WSPÓŁPRACA STRONNICTW DEMOKRATYCZNYCH!

Dzisiejszy numer zawiera 6 stron — Wydanie C — Cena 2 zł.

TRYBUNA ROBOTNICZA

Nr. 117 — (788) — Katowice - Kraków - Wrocław - Częstochowa - Rzeszów - Kielce, wtorek, 29 kwietnia 1947 r. — Rok V.

„Izwiestia" bilansują osiągnięcia konferencji moskiewskiej

DLA UZGODNIENIA STANOWISK WIELKIEJ CZWÓRKI

POTRZEBNY JEST CZAS

MOSKWA, 28. 4. — Wczorajsze „Izwiestia" dokonują przeglądu wyników konferencji moskiewskiej. Dziennik radziecki wymienia najpierw **kwestie uzgodnione, np. uchwałę o likwidacji państwa pruskiego**, decyzję w sprawie **demilitaryzacji, denazifikacji i demokratyzacji Niemiec**, w sprawie **ludności deportowanej**, w sprawie **terytorialnej reorganizacji Niemiec**, w sprawie **repatriacji niemieckich jeńców wojennych**, poważne osiągnięcia w sprawie **opracowania procedury traktatu pokojowego itd.**

Bilansując osiągnięcia konferencji moskiewskiej „Izwiestia" stwierdzają: „Aby w pełni ocenić znaczenie powziętych uchwał oraz zakres spraw jeszcze nierozwiązanych należy zdać sobie dokładnie sprawę ze skali i znaczenia postawionych zadań. **Można śmiało powiedzieć, że bodaj nigdy jeszcze w trakcie rokowań dyplomatycznych nie rozwiązywano zadań tak doniosłych i tak skomplikowanych. Rzecz naturalna, że zadań takich nie można** rozwiązać łatwo i szybko Wymaga **to przede wszystkim czasu.** Jest zrozumiałe, że wielkie skomplikowane kwestie nie mogły być rozwiązane w wyniku prac jednej sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych i wskutek tego pozostały one niezakończone. **Być może ci, co wykrzykują obecnie o „niepowodzeniu" konferencji moskiewskiej, wiązali z nią jakieś szczególne tajne nadzieje, nie mające nic wspólnego z rzeczywistymi zadaniami uregulowania problemów europejskich w duchu współpracy międzynarodowej.** W takim jednak razie powinni by mówić o fiasku swoich nadziei, nie zaś o „niepowodzeniu" sesji moskiewskiej.

Należy zaznaczyć, że moskiewska sesja Rady Ministrów Spraw Zagranicznych mogłaby przynieść więcej pożytku wspólnej sprawie sojuszników, gdyby nie dążenie pewnych delegacji, by znowu powracać do zakończonych etapów. Wskutek takiego dążenia **zbyt wiele czasu zajęły w pracach sesji dyskusje w sprawach, w których już półtora roku i dwa lata temu zapadły uzgodnione decyzje.** Należy po prostu powiedzieć, że główna walka na sesji Rady Ministrów między rozmaitymi pozycjami poszczególnych delegacji sprowadzała się do kwestii wykonania uchwał krymskich i poczdamskich w sprawie Niemiec. **Podczas gdy delegacja radziecka konsekwentnie domagała się wykonania tych uchwał, inne delegacje — przeważnie amerykańska, a także angielska — systematycznie czyniły próby zachwiania postanowień w sprawie Niemiec, jednogłośnie uchwalonych na Krymie i w Poczdamie.**

Wspomniane delegacje czyniły próby porzucenia praktykowanej dotychczas w Radzie Ministrów i na innych naradach 4 mocarstw metody uzgodnionych uchwał. Próby wznowienia zbankrutowanego już dawniej rozwiązywania zagadnień międzynarodowych drogą narzucania swojej woli przez jedne państwa innym państwom, rzecz jasna napotkały na zdecydowany sprzeciw ze strony Związku Radzieckiego. — Jest zupełnie zrozumiałe, że takie próby zachwiania uchwał dawniej uzgodnionych, jak i próby jednostronnego narzucenia swojej woli innym państwom w rozwiązywaniu problemów międzynarodowych, nie mogły nie wywołać poważnych trudności w pracach Rady Ministrów i nie pozostał bez wpływu na wyniki jej działalności. **Delegacja radziecka uczyniła w każdym razie wszystko, co od niej zależało, aby narady sesji moskiewskiej w istniejących warunkach dały dodatnie wyniki i w każdym razie pomagała ujawnieniu rzeczywistych pozycji każdego państwa.**



W manifestacjach niedzielnych, poświęconych wręczeniu sztandarów partyjnych terenowym organizacjom PPR — wzięła masowy udział młodzież ZWM-owa.

Robotnicy poprą swoją „Trybunę"

„Trybuna Robotnicza" jest gazetą szczególnego rodzaju. Nie jesteśmy po prostu organem informacyjnym i nie jesteśmy też żadnym przedsiębiorstwem dochodowym. Kiedy w trudnych warunkach, pozbawieni środków finansowych i warunków lokalowych i technicznych, przystąpiliśmy do wydawania naszego pisma w tym wielkim ośrodku proletariackim, przyświecała nam jedna myśl: chcieliśmy służyć interesom klasy robotniczej i najszerszych mas pracujących, wyrażać ich dążenia i tęsknoty, być im wierni, tak, jak wierna jest sprawie mas pracujących partia, której jesteśmy organem, Polska Partia Robotnicza. Staraliśmy się związać nasze pismo tysiącznymi nićmi, poprzez naszych czytelników, korespondentów i luźnych współpracowników, poprzez Partię, z ludźmi pracy z fabryk, kopalń i hut, z roli i z urzędu, by poznawać ich życie, uczyć się od nich i, zgodnie z naszym sumieniem, zgodnie z przyświecającą nam linią polityczną, wskazywać im drogi walki o lepszą przyszłość. Wierzyliśmy od początku, że jeśli uda nam się wypełnić to zadanie, jeśli staniemy się bliscy szerokim masom pracującym, to przezwyciężymy wszelkie trudności.

Praca nasza została uwieńczona powodzeniem. Mamy dziś setki tysięcy czytelników, którzy oceniają nasz trud, uważają naszą gazetę za swoją własną, bliską im i drogą, a jeśli krytykują ją, to najczęściej życzliwie, z myślą o tym, by stała się im jeszcze bliższa.

Staliśmy się, mimo niewątpliwych braków, które, wierzymy w to, będą usunięte, potężnym organem mas pracujących, a przede wszystkim klasy robotniczej. Świadczy o tym fakt, że naszą gazetę prenumerują tysiące ludzi na wielkich zakładach pracy, tak, że na terenie naszego województwa weszła ona już w ich byt codzienny, w ich krew, stała się niezbędna, jak niezbędna jest codzienna strawa i praca i sen.

Jesteśmy organem wielkoprzemysłowego proletariatu, jego najbardziej uświadomionej awangardy, najbardziej ofiarnej, bojowej części mas pracujących, a jednocześnie czytują nas dziesiątki tysięcy ludzi ze wszystkich warstw i klas.

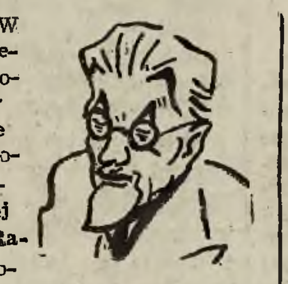
Kiedy inne gazety podnosiły swą cenę, ustępując pod naciskiem drożejących kosztów wydawniczych, myśmy czynili wielkie wysiłki, by zachować taniość i popularność naszej gazety. Wiedzieliśmy dobrze o tym, że „Trybunę Robotniczą" czytują nawet takie warstwy ludzi pracy, które dotąd nigdy gazet nie czytały, a także takie kategorie pracowników, których nie stać na opłacanie droższej gazety. Kiedy inne gazety kosztowały 3 złote, nasza — dzięki wysiłkom redakcji i administracji, dzięki oszczędnej gospodarce i ofiarnej pracy pracowników, dzięki nieznanemu dotąd w Polsce nakładowi — utrzymywała się ciągle przy cenie 1 złotego.

Dziś sytuacja ta nie da się już utrzymać. Nie mamy bowiem, wbrew pewnym insynuacjom, żadnych zasiłków i żadnych specjalnych funduszów na wydawanie naszej gazety. Warunki zmuszają nas do podwyższenia ceny pisma. Jak wiadomo od dnia 1 maja abonament miesięczny będzie wynosił 36 złotych, a z odnoszeniem do domu — 48 złotych. Nawet po tej podwyżce będziemy o wiele tańsi od wszystkich pozostałych gazet w kraju.

Wierzymy, że Czytelnicy ocenią we właściwy sposób nasze postępowanie, że wobec naszych trudności finansowych nie tylko nie opuszczą nas, ale tym bardziej masowo będą abonować, kolportować i propagować „Trybunę Robotniczą", która jest ich „Trybuną", ich gazetą i ich własnością.

Wyrośliśmy w służbie dla Was, drodzy Czytelnicy, i jesteśmy głęboko przekonani, że pozostaniecie nam wierni, tak jak my będziemy zawsze wierni Wam. Wierzymy, że nakład naszej gazety nie tylko nie upadnie, ale będzie rósł nadal, jak tego wymaga dobro mas pracujących i walka o wielką ideę, której służymy.

Premier Ramadier o sytuacji gospodarczej Francji



PARYŻ. W przemówieniu, wygłoszonym w Millau we Francji południowo-zachodniej premier **Ramadier** porównał sytuację gospodarczą Francji do sytuacji „tonącego człowieka, którego głowa znajduje się jeszcze ponad wodą". Nie chcę być pesymistą — powiedział premier—ale nie jesteśmy jeszcze u kresu naszych trudności. Główną naszą troską jest produkcja. Zależy ona od naszych zasobów energii i rąk do pracy. Premier stwierdził, że Francja stanie w obliczu ostrego braku rąk do pracy z chwilą zwolnienia niemieckich jeńców wojennych. Będzie więc ona musiała odwołać się do wszelkich dostępnych sił roboczych w Europie. Powitamy serdecznie — oświadczył premier — tych robotników, którzy zechcą przyjść do nas, by pomagać odbudować Francję.

KOGO ARESZTUJE policja w Argentynie

BUENOS AIRES. 28.4. (obsł. własna). Jak donosi agencja France Presse, w Buenos Aires doszło do wystąpień antyrobotniczych w czasie odbywającego się w jednej z największych sal miasta wiecu partii socjalistycznej.

W czasie przemówienia jednego z działaczy socjalistycznych na salę wtargnęła grupa faszystów i wznosząc okrzyki „niech żyje gen. Franco" wszczęła bójkę z robotnikami.

Policja w czasie interwencji aresztowała cały szereg działaczy robotniczych.

W Czechosłowacji wykryto tajny skład broni

(RAP) W pobliżu miasta Asch czechosłowackie władze bezpieczeństwa wykryły zakonspirowany skład broni. O zorganizowanie tego składu podejrzani są hitlerowcy wysiedleni z Czechosłowacji.

Przed nadzwyczajną sesją ONZ

W SPRAWIE PALESTYNY

LONDYN, 28. 4. (obsł. wł.). Dzisiaj rozpoczynają się w Nowym Jorku obrady pierwszej nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Przedmiotem obrad będzie problem Palestyny, wniesiony przez W. Brytanię jako mandatariusza. Do Nowego Jorku przybyła już delegacja arabska z sekretarzem generalnym Ligi Panarabskiej Azan Paszą na czele. Nie oczekuje się, aby nadzwyczajna sesja powzięła jakieś wiążące decyzje i ograniczy się ona raczej do wyznaczenia komisji specjalnej, która przestudiuje całokształt zagadnienia Palestyny, po czym przedłoży swój raport Zgromadzeniu Ogólnemu ONZ na jego sesji wrześniowej w b. r.

W obecnej chwili sprawa Palestyny przedstawia się w ten sposób, że **Żydzi domagają się większej emigracji do Palestyny**, aby tą drogą uzyskać większość i stworzyć w Palestynie narodowy ośrodek Żydów. **Arabowie natomiast żądają utworzenia niezależnego państwa arabskiego w Palestynie i sprzeciwiają się jakiejkolkiek emigracji Żydów do Palestyny.**

PARYŻ, 28. 4. (PAP). Agencja France Presse donosi z Kairu, że **Nehru i Jinnah** nadesłali do Ligi Arabskiej zawiadomienie, że partia kongresowa i Liga Muzułmańska podziela stanowisko Ligi Arabskiej w sprawie Palestyny.

NOWY JORK, 28. 4. (PAP). W niedzielę przybył drogą lotniczą do Nowego Jorku minister spraw zagranicznych Hedżasu — **Emil Faisal**. Będzie on uczestniczył w sesji Generalnego Zgromadzenia ONZ, poświęconej sprawie Palestyny. Faisal przybył w towarzystwie 8 doradców i adiutantów. Tym samym samolotem przybył do Nowego Jorku generalny sekretarz Ligi Arabskiej — **Abdel Rahman Azzam Pasza**, który jako obserwator obecny będzie na posiedzeniu generalnego zgromadzenia ONZ. Z Kairu przybyli 3-ej członkowie egzekutywy Arabów palestyńskich. Jednocześnie przybył irański minister spraw zagranicznych **Nasrlloh Entezam.**

Katastrofa samolotu pod Kopenhagą

Kopenhaga, 28. 4. (PAP). Samolot prywatny z 3 pasażerami na pokładzie uległ katastrofie w niedzielę po południu na północny zachód od Kopenhagi.

Gligoric (Jugosławia) zwycięzcą turnieju szachowego krajów słowiańskich

WARSZAWA, 28. 4. Zakończył się turniej szachowy krajów słowiańskich w Warszawie.

Ostateczne więc wyniki turnieju przedstawiają się, jak następuje: zwycięzcą turnieju i zdobywcą pierwszej nagrody został mistrz Jugosławii **Gligoric** (8 pkt.), który przez cały okres turnieju nie przegrał ani jednej partii, w dwóch tylko wypadkach osiągając wynik remisowy. Na drugim miejscu znajdują się pozostali mistrzowie zagraniczni, a więc mistrzowie radzieccy **Smyslow i Bolesławski** oraz mistrzowie czechosłowaccy **Sajter** i **Bachman**, którzy zdobyli po 6 punktów.

Trzecią nagrodę uzyskuje najlepszy spośród Polaków mistrz **Plater**, zdobywca 5,5 pkt. Wreszcie na czwartym miejscu znajduje się **Pytlakowski** — 2,5 pkt., oraz na piątym **Śliwa** — 2 pkt. Pozostali gracze polscy **Gadaliński** i **Grynfeld** zdobyli po 1,5 pkt. Uroczyste oficjalne zakończenie turnieju i rozdanie nagród odbędzie się w poniedziałek, 28 bm., o godz. 16-tej, w sali przy ulicy Chocimskiej. 14.

W ramach tych uroczystości mistrzowie radzieccy Alatorcow i Bolesławski dadzą seanse gry jednoczesnej na wielu szachownicach.

Martin Bormann w Egipcie?

KAIRO, 28.4. (obsł. wł.) Jak donosi agencja Reutera, brytyjskie władze bezpieczeństwa rozesłały do personelu brytyjskich placówek administracyjnych w Egipcie zawiadomienia, w których zaznacza się, że władze angielskie otrzymały wiadomości o przebywaniu w jednym z miast egipskich Martina Bormanna.

Katolicy francuscy przeciwko rozbijaniu narodu przez de Gaulle'a

PARYŻ, 28.4. (obsł. wł.) Przywódca postępowej partii katolickiej — drugiej największej partii Francji, Maurice Schuman odmówił poparcia nowej organizacji utworzonej przez gen. de Gaulle'a. Schuman oświadczył, że żadna partia nie może stać na stanowisku rozbicia narodu francuskiego na dwa wrogie bloki.

Oświadczenie Schumana jest znamienne, gdyż jak wiadomo, Maurice Schuman był rzecznikiem de Gaulle'a w Londynie w czasie okupacji Francji przez Niemców.

ODEZWA PIERWSZOMAJOWA

Światowej Federacji Zw. Zawodowych

PARYZ PAP. Z okazji 1 maja — międzynarodowego dnia pracy — Światowa Federacja Związków Zawodowych zwraca się z apelem do mas pracujących całego świata, w którym czytamy m. in.:

„Założona bezpośrednio po wielkim zwycięstwie nad faszyzmem Światowa Federacja Związków Zawodowych grupuje obecnie ogromną większość robotników i inteligencji pracującej całego świata. Uczestniczyli oni w wydatny sposób w wysiłku demokratycznych krajów, zmierzających do odniesienia zwycięstwa. Są oni złączeni w potężny organizm zawodowy, aby pracować wspólnie dla podtrzymania pokoju, dla odbudowy zasad demokratycznych, dla zapewnienia dobrobytu mas pracujących.

Dwa lata upłynęły od zaprzestania działań wojennych, ale świat nie zaznał jeszcze całkowitego pokoju.

Czemu dzieło pokoju napotyka na tyle trudności? Dzieje się to dlatego, że siły reakcji, związane z ośrodkami kapitalizmu, ponoszą odpowiedzialność za wywołanie niepokoju umysłów i nastrojów niepewności. **Koła kapitalistyczne, kierujące się wyłącznie żądzą zysków, dokładają wszyskich wysiłków, aby siać niezgodę między krajami i przeszkodzić w pokojowym uregulowaniu problemów, związanych z odbudową świata. Siły międzynarodowej reakcji jednoczą się, szukają okazji stworzenia jawnych lub ukrytych bloków, których działalność stwarza ryzyko wywołania nowej pożogi wojennej.**

Dla zaspokojenia swoich egoistycznych i zbrodniczych celów koła reakcyjne zamierzają osłabić siły demokracji, a przede wszystkim pozbawić pracowników ich elementarnych i uświęconych praw.

Mimo tej niepokojącej sytuacji, międzynarodowy ruch związków zawodowych, kierowanych przez Światową Federację Związków Zawodowych, rozszerza się i umacnia na całym świecie. — Pracownicy wszystkich krajów zdają sobie bowiem jasno sprawę, że Swiatowa Federacja Zw. Zawodowych jest ich organizacją braterskiej jedności.

Z okazji 1 maja — międzynarodowego dnia pracy — Światowa Federacja Związków Zawodowych wzywa wszystkie należące do niej organizacje do podjęcia walki z reakcją. Pracownicy wszystkich krajów żądajcie wykorzenienia faszyzmu pod wszelką postacią, denazifikacji Niemiec i demokratyzacji Japonii.— Pomóżcie ze wszystkich sił ludowi hiszpańskiemu i greckiemu, jak i wszystkim innym narodom, walczącym o swoje prawa demokratyczne i związkowe.

Pracownicy wszystkich krajów! Waszą jednością i zorganizowaną akcją zapewnicie końcowe zwycięstwo nad faszyzmem i przeciwstawicie się zbrodniczym celom reakcji międzynarodowej.

Z okazji święta 1 maja Światowa Federacja Związków Zawodowych apeluje do wszystkich pracowników niezrzeszonych, by zjednoczyli się w wysiłku 71 milionów naszych członków dla dobra demokracji i pokoju. Niech żyje jedność pracowników całego świata! Niech żyje Światowa Federacja Związków Zawodowych!"

Zlikwidować NSZ-towskich morderców faszystowskiego podziemia

MARSZ WYDARZEŃ

Biały kolonista australijski Mac Leod został ukarany za pogwałcenie ustawy o administracji tubylców. Zawinił on w tym, że namawiał robotników pracujących po 16 godzin na dobę i otrzymujących wynagrodzenie mniej niż dwóch dolarów tygodniowo do porzucenia pracy i szukania sobie innej.

Obrońcy Mac Leoda wysunęli argument, że wspomniana ustawa jest nieważną, gdyż koliduje z brytyjskim aktem zniesienia niewolnictwa z 1833 r., który stosuje się również dla Australii. Sąd jednak był innego zdania i wydał wyrok skazujący.

Nasuwa to wdzięczny temat do rozważań: Czy wojowniczy przedstawiciel Australii pan Evatt ciągle jeszcze będzie ciskał gromy na międzynarodowych konferencjach w obronie wolności małych narodów, czy też zadowoli się wpierw uporządkowaniem własnego podwórka?

Wydaje się, że siły reakcji zwalczając postępową ludzkość, sięgają do archaicznych praw, celem ratowania starego porządku i utrzymania ludów w karbach. Australia nie jest odosobniona. Amerykańscy reakcjoniści w walce z Henry Wallace'em także sięgnęli do lamusa, wyciągając na swój użytek akt Logana z r. 1790.

Warto zatrzymać się dłużej nad Australią. Niedawno wydana broszura australijskiego publicysty Bawlinga odsłania ciekawe kulisy tego, co się dzieje w Australii i w dużej części tłumaczy stanowisko przedstawicieli Australii na arenie międzynarodowej.

W broszurze pt. „Kto włada Australią" Bawling przytacza nazwiska 20 kacyków finansowych, którzy faktycznie kontrolują wszystkie zasoby i bogactwa kraju. Jedna tylko rodzina Byea oblicza swój majątek na 70 mil. funtów szterlingów, finansuje 15 czasopism i wszystkie rozgłośnie radiowe południowej Australii i w stanie Viktoria.

Oczywiście australijskie monopole są jedynie filiami międzynarodowych karteli i zjednoczeń. Typowy monopol australijski, pisze inny publicysta australijski, Bryan Fitzpatrick, to miejscowa filia zaoceanicznego monopolu, eksploatująca rezerwy materiałów Australii nie w interesie jej mieszkańców, tylko według dyrektyw kierownictwa, działającego w interesach korporacji, których sztaby operacyjne mieszczą się w londyńskiej City lub na nowojorskiej Wall Street".

Oto przykłady: 80 proc. kapitału australijskiego przedsiębiorstwa Brocken Hill Proprietary należy do Anglików i Amerykanów. Przemysł gumowy kontrolowany jest przez koncern Dunlopa. Produkcja motorów przez General-Motors i Forda. Naftą podzielily się brytyjskie Royal Duth Shell i amerykańskie „Vacuum Oil Company".

Jeszcze jeden przyczynek do historii „niezależnych" rządów socjalistycznych.

ANDRZEJ BRONOWSKI

Rewelacyjne oświadczenie prof. Joliot Curie

Francja produkuje energię atomową, ale wyłącznie dla celów pokojowych

PARYŻ, 28. 4. (obsł. wł.). Pierwszy doświadczalny stos atomowy tzn. maszyna do produkcji **niewybuchowej energii atomowej** jest czynny pod Paryżem. Drugi stos o znacznie większej mocy zostanie uruchomiony przed końcem br. Za kilka lat, przypuszczalnie za lat siedem, w jakimś odległym zakątku Francji, którego nazwa nie jest jeszcze w tej chwili znana, będzie już działała **wielka centrala energetyczna o mocy 200.000 kilowatów.**

Takie są plany Francuskiego Komisariatu Energii Atomowej przedstawione przez wysokiego komisarza prof. Fryderyka Joliot-Curie, na zebraniu zorganizowanym przez Zrzeszenie Pracowników Naukowych.

Odkrycia fizyczne, które stały się podstawą dla prac nad wyzwoleniem energii atomowej zostały dokonane przed wojną we Francji. Prof. Joliot podaje dramatyczne szczegóły tych prac przeprowadzanych w dużym stopniu już w czasie wojny, dosłownie aż do chwili zajęcia Paryża przez Niemców.

Prace te bezpośrednio przed przerwaniem frontu w czerwcu 1940 r. były tak dalece zaawansowane, że profesor Joliot i jego współpracownicy przedstawili w tym czasie do rejestru trzy patenty, w tej liczbie jeden na **energetyczny stos atomowy i jeden na autentyczną.. bombę atomową.**

Stanowisko zajęte obecnie w sprawie energii atomowej przez uczonych francuskich, a w konsekwencji przez rząd jest niedwuznaczne: **Energia atomowa winna służyć, a we Francji przynajmniej, będzie służyła wyłącznie celom pokojowym.** „Nie produkujemy i nie mamy zamiaru produkować bomb atomowych" — oświadczył prof. Joliot.

Najpoważniejszą trudnością jest **zdobycie surowca,** najcenniejszego chyba dziś — uranu.

Pierwszy stos atomowy działający pod Paryżem został skonstruowany jeszcze **przed wojną w Belgii.** Zapas ten starannie ukryty, udało się uchronić przed zbytnią ciekawością Niemców w ciągu całej wojny.

Największą bodaj dziś troską Komisariatu jest poszukiwanie złóż uranu na całym terenie metropolii i Unii Francuskiej. Poszukiwania te dały już b. poważne wyniki dodatnie i drugi stos atomowy ma być wyposażony przy pomocy francuskiego uranu.

Projekt ustawy opracowanej przez Komisariat Energii Atomowej przewiduje, że we Francji i Unii Francuskiej wszystko co posiada jakikolwiek związek z uranem i energią atomową musi być całkowicie w dyspozycji państwa.

„Jest nas niewielu badaczy atomowych we Francji. Jesteśmy wszyscy w tym względzie równie zgodni jak nieprzejednani, gotowi jesteśmy oddać swą pracę **dla dobra ogółu.** Jeśliby jednak któregoś dnia miało być inaczej po **prostu pracować nie będziemy"** — oświadczył prof. Joliot.

Przegląd prasy zagranicznej

PALESTYNA

Specjalny korespondent organu angielskiej partii komunistycznej „Daily Worker" depeszuje z Haify:

„Zagadnienie Palestyny nie jest problemem Żydów przeciw Arabom lub odwrotnie. Jest to zagadnienie walki wszystkich mieszkańców Palestyny przeciw obcemu panowaniu i o stworzenie niepodległej, demokratycznej Palestyny.

Ten punkt widzenia jest zawarty w rezolucji kongresu arabskich robotników, która domaga się natychmiastowego wycofania wszystkich wojsk brytyjskich w kraju.

AUSTRIA

Komentując ucieczkę Franza Richtera, byłego hitlerowskiego burmistrza Wiednia i zajmującego wysokie stanowisko w SS, ten sam dziennik pisze w artykule wstępnym:

„Ostatni tydzień został wybrany przez hitlerowców, którzy obrali sobie za główną siedzibę Styrię, część brytyjskiej strefy okupacyjnej Austrii jako tydzień propagandowy. Ulice miast w Styrii zasłane były ulotkami hitlerowskimi, portretami Hitlera i swastykami.

I czyż można się dziwić, że Jugosłowianie, którzy żądają rewizji granic, są mocno zaniepokojeni stanowiskiem panów Bevina i Marshalla, którzy chcieliby tysiące ich ziomków zostawić pod tego rodzaju rządami".

ANGLIA I ZSRR

Omawiając toczące się rokowania anglo - radzieckie „Daily Worker" w ten sposób charakteryzuje stanowisko min. Bevina:

„Polityka podporządkowania się amerykańskim podżegaczom wojennym, nie może oczywiście iść w parze z próbą zawarcia szczerego traktatu o przyjaźni ze Związkiem Radzieckim.

Faktycznie zredukowałaby ona anglo - radziecki sojusz do prostego oszustwa, którego celem byłoby zamydlenie oczu milionom Brytyjczyków, łaknących anglo - radzieckiego sojuszu, który by stał się ostoją bezpieczeństwa i pokoju w całym świecie.

ŻYDZI i ARABOWIE domagają się ustąpienia Anglii z Palestyny

LONDYN. 28.4. — Agencja Reutera podaje, że sekretariat Ligi Arabskiej opublikował deklarację w której sprecyzowane zostało stanowisko państw arabskich w sprawie Palestyny. Arabowie przeciwstawiać się będą propozycji brytyjskiej powołania do życia komisji dla zbadania sytuacji w Palestynie, oraz postulatowi Agencji Żydowskiej, która domaga się prawa wysłania swego przedstawiciela na posiedzenie Zgromadzenia Generalnego.

Państwa arabskie wystąpią natomiast z propozycją postawienia na porządku dziennym sprawy udzielenia Palestynie niepodległości i zakończenia mandatu brytyjskiego. W wypadku, gdyby nie została uzyskana większość 2/3 głosów wymagana dla wniesienia sprawy tej na porządek dzienny, państwa arabskie wystąpią z wnioskiem o poddanie pod dyskusję sprawy zakończenia imigracji żydowskiej do Palestyny.

JEROZOLIMA. 28.4. (obsł. wł.) W dniu wczorajszym żydowska organizacja terrorystyczna Irgun Zwei Leumi wydała oświadczenie w którym stwierdza, że nie może być mowy o zaprzestaniu walki przeciwko Brytyjczykom dopóki Palestyna i Transjordania znajdować się będą pod okupacją angielską.

Min. Bidault w Warszawie

Warszawa. W dniu 27 bm. w godzinach popołudniowych przejeżdżał przez Warszawę specjalny pociąg, wiozący ministra Bidault i delegację francuską w drodze z Moskwy do Paryża. Na dworcu gdańskim udekorowanym sztandarami polskimi i francuskimi, powitał ministra Bidault minister Modzelewski, oraz członkowie ambasady francuskiej.

Minister Modzelewski odbył w wagonie salonowym z ministrem Bidault krótką konferencję.

Z całego świata

Polsko - brytyjski układ handlowy

LONDYN, 28. 4. (obsł. wł.). W. Brytania i Polska zawarły wspólną umowę handlową na okres trzech lat. Podpisana umowa jest wynikiem kilkumiesięcznych rozmów polskiej delegacji handlowej z oficjalnymi czynnikami brytyjskimi w Londynie. Na podstawie układu Polska eksportować będzie do W. Brytanii żywność oraz 250 tys. ton węgla rocznie dla statków brytyjskich na Bałtyku. W zamian za to Polska otrzyma maszyny, wartości 35 milionów funtów szterlingów.

* * *

USA dostarczają Chinom okrętów wojennych

LONDYN, 27.4. (obsł. wł.) Prezydent Stanów Zjednoczonych Truman podpisał dekret o przekazaniu rządowi chińskiemu pewnej liczby małych jednostek wojennych amerykańskiej marynarki. Oprócz tych jednostek morskich Chiny otrzymają również pływające doki, a personel amerykańskiej marynarki wojennej ma wyszkolić załogi chińskie dla obsługi doków i okrętów. Dostawy te mają być dokonane na podstawie umowy dzierżawczo - pożyczkowej.

* * *

Rząd grecki wzmacnia szeregi żandarmerii

LONDYN, 28. 4. Agencja Reutera donosi z Aten, że rząd grecki rozpisał pobór 6 tysięcy ludzi do żandarmerii. Mają oni być użyci do „utrzymania porządku" na Peloponezie i w innych częściach kraju.

„Polityczny skok w nieznane"

OTTAWA, 28. 4. Kanadyjska gazeta „Sitizen", komentując zatwierdzenie przez Senat amerykański wniosku Trumana w sprawie udzielenia „pomocy" Grecji i Turcji, charakteryzuje tę decyzję jako finansowe, gospodarcze i wojskowe wtrącanie się do spraw Grecji i Turcji oraz wskazuje, że nikt w Kanadzie nie może zrozumieć, czy jest to środek dla zapewnienia pokoju lub przyszłej wojny. Gazeta uważa, że dla USA jest to polityczny skok w nieznane.

„Sitizen" pisze, że uchwała Senatu została powzięta z pominięciem Organizacji Narodów Zjednoczonych.

W tych dniach minister rekonstrukcji prowincji Saskachevan Stardy oświadczył, że finansowy imperializm USA ignoruje ONZ i wysyła do Grecji misje wojskowe i sprzęt bojowy. Stardy oświadczył, że zasady demokratyczne Roosevelta poszły w niepamięć.

Przedstawiciel Światowej Federacji Związków Zawodowych w Grecji

LONDYN, 28. 4. (PAP). Z Aten donosi agencja Reutera, że sekretarz generalny kongresu brytyjskich związków zawodowych **Vincent Tewson,** który przybył z Londynu do Aten w sobotę wieczorem, konferował w niedzielę z przedstawicielami robotników greckich. Tewson przybył do Grecji z ramienia Światowej Federacji Związków Zawodowych w zamiarze wyrównania różnic w poglądach pomiędzy prawym reformistycznym skrzydłem ruchu robotniczego a koalicją lewicową EAM. Przedstawiciele EAM proklamowali 2-godzinny strajk powszechny w dniu 1 maja podczas, gdy przywódcy reformistów wezwali swych zwolenników do 1-godzinnej przerwy w pracy, policja zaś zakazała wszelkich demonstracji robotniczych w dniu 1. maja.

BESTIALSTWA HITLEROWCÓW w Karyntii Słoweńskiej

WIEDEŃ, 27. 4. Jak donosi agencja „Tass" elementy hitlerowskie w Karyntii Słoweńskiej stają się coraz bardziej aktywne, a ostatnio wyłoniły z siebie specjalne grupy których zadaniem jest terroryzowanie słoweńskich działaczy demokratycznych. Grupy te, noszące miano „Wurffkommandos" chcą zmusić słoweńskie organizacje demokratyczne do milczenia, posługując się metodą zastraszenia i terroru. W skład tych grup wchodzą byli członkowie partii hitlerowskiej i Hitlerjugend.

Jak doniosła prasa austriacka, ostatnie zajścia jakie miały miejsce w Żelazna Kapla i w których pobici zostali członkowie demokratycznych organizacji słoweńskich, wywołane były właśnie przez jedną z takich grup, na której czele stał były SS Truppführer. Istnienie tych grup jest wynikiem niedokładnie przeprowadzonej denazifikacji w Karyntii i wynikiem przyjaznej postawy austriackich i okupacyjnych władz wobec elementów faszystowskich.

Powrót Wallace'a do Stanów Zjednoczonych

NOWY JORK, 28. 4. Henry Wallace powrócił w niedzielę do Stanów Zjednoczonych ze swej podróży po Europie. Wallace oświadczył przedstawicielom prasy, że zamierza opowiedzieć w Ameryce o serdecznym przyjęciu zgotowanym mu w Anglii i na kontynencie europejskim, gdzie wszystkie narody głęboko przejęte są sprawą pokoju. Wallace dodał, że zamierza 1 maja wygłosić przemówienie przez radio.

Zwolennicy odrodzenia przemysłu niemieckiego

NOWY JORK, 28. 4. (PAP). Rada do spraw handlu zagranicznego USA opublikowała w niedzielę oświadczenie w którym wyraża zdanie, że **„odrodzenie przemysłu niemieckiego, jako źródło dobrobytu ludzkiego i postępu, powinno być popierane bez dalszej zwłoki".** Zwolennicy odrodzenia przemysłu niemieckiego przyznają zresztą, że zanim przystąpi się do odbudowy gospodarczej Niemiec, trzeba uzyskać gwarancję, że kraj ten nie będzie mógł wywołać nowej wojny. Oświadczenie to zostało złożone na ręce zastępcy sekretarza stanu **Jean Achesona,** ministra handlu — Harrimana i innych osobistości politycznych.

Kradzieże kolejowe w Niemczech

BERLIN, 28. 4. Amerykański Sąd wojskowy w Berlinie skazał 22 kolejarzy niemieckich na karę więzienia od 2 miesięcy do 5 lat za systematyczne okradanie amerykańskich transportów żywnościowych na dworcu towarowym Anhalter Bahnhof.

W Lipsku za te same przestępstwa skazano na kary więzienia do 2 lat 27 kolejarzy różnych stopni. Akt oskarżenia określa tego typu przestępstwa jako sabotaż, i powołując się na dekret o „ochronie urodzajów", stwierdza, że kradzieże tyczyły się przeważnie zboża i cukru.

Wypadki powyższe są przykładami fali kradzieży, jaka objęła koleje w okupowanych Niemczech.

Trzeźwy głos amerykańskiego publicysty

W. L. Shirer odpowiada na pytanie: Czy „doktryna Trumana" jest nowa?

Mimo pięknych frazesów prez. Trumana o obronie wolności narodów i demokratycznych instytucji i mimo naiwnej raczej propagandy departamentu stanu dla spraw zagranicznych w USA, jasne się staje, że USA i tylko USA rozpoczęły świadomie lub ślepo politykę zagraniczną, **która już dwa razy zbankrutowała od czasu rewolucji październikowej w roku 1917**

Nie dyskutuję w tej chwili, czy jest to polityka mądra czy głupia, dobra czy zła. **Stwierdzam po prostu, pewne fakty historyczne.**

Pierwszą próbą odizolowania Związku Radzieckiego i zahamowania na świecie wpływów komunistycznych była interwencja zwycięskich aliantów Anglii, Francji, Stanów Zjednoczonych i Japonii, które przy pomocy pieniędzy, broni, wojsk własnych i najemnych chciały osiągnąć ten cel.

Mimo jednak gospodarczej i politycznej siły aliantów i mimo zupełnej słabości nowopowstałego państwa radzieckiego panującego tam chaosu, głodu i nędzy próba ta nie powiodła się. W końcu 1920 r. większość wojsk amerykańskich brytyjskich, francuskich i japońskich została wycofana. W Rosji idea komunizmu znalazła szerokie poparcie wśród wszystkich narodów radzieckich a echa rewolucji znalazły głośny oddźwięk w wielu krajach europejskich.

Nim jednak politycy podpisali pokój w Wersalu stworzyli oni szereg państw między Bałtykiem i Morzem Czarnym, które oddano w

Kto to jest W.L. Shirer?

William L. Shirer jest znanym komentatorem radiowym publicystą amerykańskim. Przed wojną przebywał wiele lat w Niemczech jako korespondent czołowych pism amerykańskich. Po wybuchu wojny powrócił do Stanów Zjednoczonych, gdzie wydał cieszącą się niebywałą popularnością książkę pt. „Diariusz berliński". Obecnie Shirer jest jedynym liberalnym publicystą piszącym na łamach najpoważniejszego dziennika amerykańskiego „New Jork Herald Tribune".

„kordon sanitarny" przeciw wpływom komunistycznym.

W okresie międzywojennym nikogo w Stanach Zjednoczonych z dzisiejszych „obrońców demokracji i wolności" nie obchodziło, że kraje te nie dawały swoim mieszkańcom najelementarniejszych praw demokratycznych, że w większości rządzone były przez aparaty wojskowe i policyjne. Wiedzieliśmy o tym i byliśmy w tym celu zainteresowani aby kraje te pozostały zaporą antykomunistyczną.

Dzisiaj ironią historii kraje te stały się zaporą przeciw dolarowemu imperializmowi.

Idea, że Niemcy mimo swej klęski w pierwszej wojnie światowej mogą być użyte jako broń przeciwko komunizmowi, nie opuszczała nigdy umysłów mężów stanu w okresie powersalskim. Dla nas amerykańskich korespondentów w czasach pokojowych, nie było tajemnicą, że potężne trusty angielskie i amerykańskie pragnęły w harmonii z niemieckimi monopolami pracować nad odizolowaniem Związku Radzieckiego od spraw światowych.

Anglo-amerykańscy dyplomaci próbowali wciągnąć Niemcy do krucjaty antykomunistycznej. Jednakże w r. 1928 Stresseman, niemiecki minister spraw zagranicznych, za cenę bojkotu gospodarczego ZSRR chciał uzyskać od aliantów zwrot kolonii niemieckich i prawo uzbrojenia się. Cena była za wysoka.

W czasie jednak gdy Niemcy gotowe były już zgodzić się na rolę awangardy antyradzieckiej, sytuacja polityczna w Europie była całkiem odmienna. Siły pokojowe i świadomość szerokich mas ludowych stanęły na przeszkodzie agresywnym planom międzynarodowej reakcji. Dlatego też próba uczyniona przez Hitlera połączenia się w pakcie antykomunistycznym z Japonią i Włochami spotkała się z podobną odprawą, jak poprzednie próby Ententy.

Idea komunizmu przetrwała a jej wpływy na świecie stale wzrastają. Czy reakcja amerykańska potrafi uczynić sukces z polityki zagranicznej, która już dwukrotnie zbankrutowała wydaje się wielce wątpliwe.

1 MAJA

DNIEM MASOWEGO KOLPORTAŻU

»TRYBUNY ROBOTNICZEJ«

„TRYBUNA ROBOTNICZA" wyznacza 3 nagrody za najlepszy kolportaż numeru 1-majowego, który ukaże się w zwiększonej objętości 16 stronic

5.000 dla najlepszego kolportera ulicznego

5.000 dla najlepszego kolportera fabrycznego

10.000 za najlepszy kolportaż oddziałowy

W DNIU 1-YM MAJA

każdy czytelnik »TRYBUNY ROBOTNICZEJ« KOLPORTEREM

CZEŚĆ LUDOWI PRACY — MŁOTA, PŁUGA i PIÓRA

WRĘCZENIE SZTANDARÓW PARTYJNYCH

MASOWE MANIFESTACJE NIEDZIELNE

Niedzielne uroczystości wręczenia sztandarów organizacjom terenowym PPR, jakich odbyło się kilkanaście na terenie Śląska i Zagłębia, przerodziły się w ogólnoludowe manifestacje społeczeństwa. Miasta i osady fabryczne, gdzie odbywały się wręczenia sztandarów, przybrały odświętny wygląd. Mieszkańcy spontanicznie wzięli udział w uroczystościach oraz przystroili domy flagami i portretami. Tak na przykład w Świętochłowicach w uroczystości wręczenia sztandaru przez sekretarza Powiatowego Komitetu PPR organizacji partyjnej przy hucie „Florian", liczącej około 1500 członków, wzięło udział około 5 tysięcy ludzi. W pochodzie prócz członków PPR z nowym sztandarem na czele, szli towarzysze z PPS, młodzież szkolna, organizacje młodzieżowe, załoga kopalni „Polska" itd.

W Lublińcu, uroczystość przybrała także charakter ogólnoludowy. Gdy po przemówieniu delegatki z Woj. Komitetu PPR dyrektor miejscowego gimnazjum podjął jej słowa: „PPR jest partią narodu" i oświadczył, że tak jest istotnie, bo PPR realizuje to czynem, że siła Partii jest siłą Narodu, zerwały się spontaniczne okrzyki: „Niech żyje Polska Partia Robotnicza!" Szczególnie silnie reagował zebrany na poruszaną w przemówieniach sprawę naszych granic zachodnich, manifestując gorąco za ich nienaruszalnością i manifestując swą sympatię dla PPR, która odegrała czołową rolę w ich uzyskaniu i utrzymaniu.

Żywiołowo oklaskiwani, mówcy obu partii robotniczych, podkreślili znaczenie jednolitego frontu klasy robotniczej jako gwaranta siły Narodu.

W Opolu, gdzie I-szy sekretarz KW PPR tow. Ochab wręczył sztandar Komitetu Miejskiego chorążemu — na Pl. Wolności zebrał się kilkutysięczny tłum. Do zgromadzonych przemawiał tow. Ochab oraz przedstawiciele PPS i innych stronnictw politycznych.

W pochodzie który przeszedł z Placu Ratuszowego na Plac Wolności, brały udział prócz organizacji PPR i delegacji PPS i in. partii, także szkoły i organizacje młodzieżowe.

W Chocianowicach na uroczystości wręczenia sztandaru gminnej organizacji PPR zgromadziła się prawie cała ludność, złożona z autochtonów i repatriantów, oraz delegacje PPS, SL ze sztandarami. Prócz przedstawiciela PPR przemawiał delegat PPS podkreślając znaczenie jednolitego frontu klasy robotniczej, oraz przedstawiciele PZZ i Związku Nauczycielstwa Polskiego wyrażając swą sympatię dla naszej partii, oraz pragnienie zjednoczenia Narodu wokół jej sztandarów. Po części oficjalnej odbyły się zabawy ludowe.

Podobne uroczystości odbyły się w Katowicach w hucie „Baildon" gdzie wręczono sztandary PPR i ZWM fabrycznym organizacjom oraz w Sosnowcu, Zawierciu, Mikołowie, Chorzowie, Rybniku, Grodźcu, Głuchołazach i in.

Nastrój tych uroczystości, liczny udział bezpartyjnych, szczera sympatia do PPR, — czemu wyraz dało społeczeństwo w spontanicznych manifestacjach, jeszcze raz potwierdzają, że PPR jest partią Narodu, partią ludu śląskiego. W tych ogólnoludowych uroczystościach, jakimi było wręczenie sztandarów partyjnych, — brali udział robotnicy, chłopi, urzędnicy, nauczyciele, członkowie partii, masy bezpartyjnych i młodzież. Dały one obraz nastrojów panujących w społeczeństwie, jedności klasy robotniczej, jedności robotniczo - chłopskiej, jedności całego Narodu, skupionego wokół obozu demokracji, jednomyślnego wobec ważnych zagadnień ogólnonarodowych. Stały się one wielkim przeglądem sił demokratycznych przed Świętem Pierwszomajowym.

Za Odrą...

Duchowieństwo niemieckie na usługach propagandy

W raporcie sytuacyjnym ze strefy brytyjskiej komentarz urzędowy stwierdził, że wśród kleru obu wyznań chrześcijańskich (ewangelickiego i katolickiego) — trudno dostrzec gotowość do zmiany politycznego myślenia.

Z tym komentarzem zbiegła się wiadomość ewangelickiej służby prasowej, która podała rewelacyjne oświadczenie kierownika ewangelickiej kancelarii kościelnej w Niemczech, p. Asmussena, że: „stosunki między kościołem ewangelickim i katolickim w Niemczech są tak pozytywne, iż w niedługim czasie nastąpi zjednoczenie obu kościołów".

Nie zdziwi nikogo ten fakt, burzący zdobycze świętej wojny Lutra, nikogo, kto obserwuje zachowanie się niemieckich czynników kościelnych. Nie potępiają bowiem one nigdy zbrodni i nie nawołują do pokuty — nawołują natomiast mówią o wielkiej krzywdzie Niemiec.

T. zw. „Wspólna deklaracja z kazalnic" brzmiała jak następuje:

„Nędza w naszych miastach stała się nie do zniesienia. Ludzie giną z głodu.. Śmiertelność dzieci jest przerażająco wielka. Upadek gospodarczy pozbawia wszelkiej nadziei. Niezliczeni nasi rodacy trzymani są przemocą z dala od ojczyzny i ziem ich tęsknota za rodzinami. Nie możemy dłużej milczeć. Stopa życiowa naszej ludności jest nie tylko niegodna człowieka, ale sprzeciwia się wszelkiemu Boskiemu porządkowi świata... W imię Boże przemawiamy do wojskowego zarządu, z powołaniem na ugruntowane w chrystianizmie prawa ludzkości. Zadaniem zwycięzców jest starać się o wystarczające pożywienie, mieszkanie, opał i odzież, o zdrowe życie polityczne, gospodarcze, prawne i kulturalne".

Byłoby oczywiście łatwo zapytać duchowieństwo obu wyznań, czy tak samo przypominało obowiązki ugruntowane w chrystianizmie załodze hitlerowskiej. Byłoby łatwo zapytać, czy w obozach koncentracyjnych stopa życiowa zachowała „Boski porządek świata". Ale te argumenty na pewno nie przekonałyby ich.

Natomiast cyfry mówią bardziej przekonywująco. „Sprawozdania statystyczne z opieki zdrowotnej miasta Kolonii w roku 1946" zadaje kłam twierdzeniom rozpowszechnianym z kazalnic. Cytujemy:

„Ogólna śmiertelność w roku 1946 jest znacznie niższa, niż w roku 1938" „Mimo ciężkich warunków liczba samobójstw jest niższa od cyfr z lat pokoju". „Wskaźniki gruźlicy świadczą o spadku zachorowań niemal do połowy".

Te cyfry świadczą wystarczająco dobrze o tym, że z ambon podaje się fałszywe dane. Nie jest to także przesadą, że duchowieństwo niemieckie, jeżeli arcybiskup Berlina, kardynał Preysing, oświadczył w USA, że w Niemczech ludzie dziesiątkami umierają codzień z głodu.

Wydział zdrowia okupacji, zagadnięty w tej sprawie przez agencję DANA, oświadczył, że nic mu nie wiadomo o jakimkolwiek przypadku śmierci głodowej...

Odbudowa starego ratusza w Olsztynie

Dyrekcja Studium Prawno - Adm. rozpoczęła prace zmierzające do odbudowy gmachu starego ratusza, który został przyznany uczelni na własność. Ze względu na brak funduszy, prace wstępne przeprowadza się sposobem społecznym przy poparciu wojska, harcerzy i studentów.

MIĘDZYNARODOWE Targi Poznańskie otwarte

Reportaż specjalnego wysłannika „Trybuny Robotniczej"

POZNAŃ 27. 4. (Kor. wł.) Pogoda o którą się tak wszyscy denerwowali w Poznaniu dopisała i po onegdajszej ulewie, w dniu oficjalnego otwarcia Międzynarodowych Targów Poznańskich, świeciło słońce. Na placu wystawowym od rana zebrały się olbrzymie tłumy gości w oczekiwaniu na członków Rządu. O godz. 9.30 przybyli Premier Rządu Józef Cyrankiewicz w towarzystwie ministra przemysłu tow. H. Minca. W imieniu miasta Poznania i Komitetu Targowego, wygłosił przemówienie prezydent miasta Poznania i przewodniczący Komitetu Targowego tow. Sroka, witając członków Rządu, ambasadorów państw obcych i wszystkich gości. Następnie przemawiał Premier Cyrankiewicz, podkreślając znaczenie Targów Poznańskich stanowiących dowód odbudowy naszego życia gospodarczego i życzył Targom Poznańskim dalszego rozkwitu. Po oficjalnym otwarciu nastąpiło zwiedzenie pawilonów wystawowych.

Pawilony krajowe na Targach Poznańskich

Aby zdać sobie sprawę z trudności Międzynarodowych Targów Poznańskich wystarczy powiedzieć, że zajmują one powierzchnię 200 tys. m. kw. i reprezentują całokształt naszej produkcji przemysłowej, wystawionej przez ponad półtora tysiąca wystawców. Reprezentowane są tu wszystkie sektory gospodarcze, przy czym przemysł państwowy obejmuje 47 proc., spółdzielczość 10 proc., sektor prywatny 34 proc., a wystawcy z zagranicy 9 proc. Jak widać z powyższego, udział inicjatywy prywatnej jest bardzo poważny. Osobnym zjawiskiem wśród prywatnych wystawców jest wyraźna przewaga kupców poznańskich. Stwarza to mylny obraz decydującej roli kupiectwa poznańskiego w dziedzinie prywatnej produkcji przemysłowej.

Frekwencja na Targach jest już dzisiaj olbrzymia. Widzimy tu cały szereg wycieczek krajowych i zagranicznych. Trudno jest podać konkretną cyfrę, ale ilość zwiedzających przekroczyła na pewno 100 tys. osób.

Z lewej strony od wejścia znajduje się wielki **pawilon przemysłu metalowego** a dalej przemysłu elektrycznego, maszynowego, węglowego oraz pawilon Ministerstwa Lasów. U wejścia do pawilonu huk pracujących maszyn; to nasze polskie obrabiarki w ruchu. Specjalne zainteresowanie budzi olbrzymia tokarka do kół wagonowych, produkcji Raciborskiej Fabryki Obrabiarek i dalej jeszcze większa tokarka karuzelowa do obręczy wyrobu zakładów przemysłowych „Poręba" (k. Zawiercia). Sensację wśród zwiedzających budzą dawno oczekiwane aparaty radiowe, całkowicie polskiej produkcji. Pochodzą one z fabryki radioodbiorników w Dzieżonowie. Pierwsze czterolampowe aparaty radiowe tej produkcji będą na rynku w następnym miesiącu w składach Centrali Handlowej Przemysłu Elektrycznego po hurtowej cenie 13.900 złotych.

Przemysł Ziem Odzyskanych jest bardzo licznie reprezentowany na Targach. Dominującą rolę odgrywają eksponaty Zjednoczenia Przemysłu Elektrycznego. Widzimy tam przekaźniki prasowe, wyrabiane w Świebodzicach na Dolnym Śląsku oraz elektryczny „zegar matic" uruchamiający 30 zegarów równocześnie, wykonany produkcji Zakładów Przemysłowych w Świdnicy. Ta sama fabryka demonstruje liczniki elektryczne, których produkcja wynosi już 300 sztuk dziennie. Cyfra ta jest znaczna, jeżeli porównamy ją z produkcją przedwojenną, wynoszącą 250 sztuk dziennie. Zjednoczenie Przemysłu Maszyn Elektrycznych w Katowicach wystawia spawarkę punktową wyrabianą w Łodzi. Wielkie zainteresowanie budzi zupełna nowość w naszej produkcji, mianowicie boja morska, wyrabiana w fabryce w Tczewie. Dalej widzimy wodomierze należące do najważniejszych artykułów eksportowych naszych zakładów Produkcji Szkła i Przyrządów Optycznych.

Przemysł węglowy demonstruje przy pomocy diagramów swoje osiągnięcia produkcyjne i socjalne. Natomiast **przemysł hutniczy** jest reprezentowany bardzo długim asortymentem swoich wyrobów. Ministerstwo Lasów wita zwiedzających wielkim wypchanym niedźwiedziem i wystawia m. in. fotografię z okazji obchodzonego „dnia lasu".

W pierwszym **pawilonie** największe stoisko posiada centrala gospodarcza „Solidarność", której wyroby cieszą się wielkim zainteresowaniem zwiedzających. Sensację szczególnie wśród cudzoziemców budzą piękne wyroby pracowni artystycznych Polskiego Czerwonego Krzyża w Krakowie. Małe arcydzieła eksponaty demonstruje także Państwowa Fabryka Wyrobów Bursztynowych we Wrzeszczu k. Gdańska.

W przeciwieństwie do pawilonu ciężkiego przemysłu w pawilonie Centrali Przemysłu Tekstylnego panuje cisza. Tu zawierane transakcje krajowe i zagraniczne. Właśnie otrzymano zamówienie do Szwecji. Dzięki przemysłowi Ziem Odzyskanych, nasz przemysł tekstylny jest w stanie eksportować za dwa i pół miliona dolarów rocznie.

Na wprost wejścia, koło którego znajduje się **Centrala Przemysłu Włókienniczego**, panuje wielki ruch. Wszyscy podziwiają piękne wyroby naszego przemysłu włókienniczego. Kobiety ze wstrzymanym oddechem oglądają ostatni krzyk mody — specjalny, t. zn. pończochy cieńsze i trwalsze od słynnych perlonów. Przy prawie wszystkich maszynach włókienniczych produkcji fabryki „Josephy" w Bielsku widnieje napis: „Sprzedane do Norwegii". Fabryka gnieźnieńska demonstruje swój proces produkcji koszul systemem taśmowym. Co 4 minuty spod maszyny wychodzi nowa koszula.

Na pierwszym piętrze pawilonu, tłumy zwiedzają linotyp, drukujący biuletyny targowe. Tu również znajduje się stoisko monopoli państwowych i przemysłu galanteryjnego oraz spożywczego.

Po prawej stronie znajduje się pawilon **„Społem"**, w którym znajdują się wszelkie wyroby naszej spółdzielczości. Największe zainteresowanie budzą tu futra krajowe. Widzimy tu również inkubator z którego wykluwają się małe pisklęta. Z prawej strony od pawilonu mieści się t. zw. „Wieża Dolnośląska", która została spalona przez Niemców, a obecnie odremontowana. Znajdują się tam wyroby przemysłu meblowego, oraz wyroby porcelanowe i fajansowe. Wśród mebli wielkie zainteresowanie budzą eksponaty przeznaczone na eksport do Anglii.

Swego rodzaju sensacje wywołała Izba Rzemieślnicza w Szczecinie swoimi wyrobami z t. zw. czeczotki t. j. z pewnego rodzaju narośli na wierzbie. Tę prawdziwe arcydzieła wykonane zostały przez nieznanego artystę autochtona.

Na wolnych torach stoją polskie parowozy i wagony. Na prawo od „Wieży Dolnośląskiej" wystawia swoje wyroby **Państwowa Centrala Handlowa**. Asortyment towarów jest bardzo duży. Począwszy od kawy a skończywszy na pięknych dywanach. Wreszcie ostatni, nie licząc drobnych, kiosków, jest pawilon przemysłu spożywczego, gdzie na licznych próbkach można przekonać się o jakości wyrobów. Tam również znajduje się stoisko przemysłu zagranicznego. Ale o tym jutro.

K. DANKOWSKI

OD WYDAWNICTWA

Przypominamy naszym Czytelnikom, że cena »TRYBUNY ROBOTNICZEJ« w prenumeracie zbiorowej (na zakładach pracy) wynosić będzie od 1 maja 1947 r.

zł. 36.-- miesięcznie.

Administracja »Trybuny Robotniczej«

Województwo śląsko - dąbrowskie

realizuje własny program odbudowy szkół

Z inicjatywy wojewody gen. Zawadzkiego został utworzony śląsko - dąbrowski fundusz odbudowy szkół, którego celem jest budowa nowych i odbudowa zniszczonych budynków szkolnych na terenie województwa. Środki finansowe na te cele wpływają z ofiar oraz dobrowolnego opodatkowania się wszystkich warstw społeczeństwa.

W ciągu bież. roku przewiduje się oddanie do użytku dziatwy szkolnej ponad 300 obiektów szkolnych, budowę szeregu szkół powszechnych na wsiach i doprowadzenie do stanu używalności budynków zniszczonych w czasie wojny.

W szeregu powiatów ludność przystąpiła już samorzutnie do odbudowy budynków systemem gospodarczym. Pomoc zapewniło również Ministerstwo Przemysłu w formie 3 milionów sztuk cegieł, jakie przekazał Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego. Ministerstwo Ziem Odzyskanych przeznaczyło 10 milionów zł na zasilenie funduszu odbudowy szkół na terenie Opolszczyzny. Przewiduje się zebranie z ofiar społeczeństwa około 200 milionów zł.

Młodzież szwajcarska przy odbudowie Warszawy

W miesiącach letnich spodziewany jest przyjazd kilku drużyn cudzoziemskich, które zadeklarowały swój udział w pracach przy odbudowie Warszawy. Między innymi przybyć ma grupa młodzieży szwajcarskiej by w ramach Ochotniczych Batalionów Pracy wespół z młodzieżą polską pracować przy usuwaniu gruzów.

Wyjazd Szwajcarów organizuje niedawno powołane do życia Stowarzyszenie „Frieden durch Aufbau" („Pokój przez odbudowę"). Stowarzyszenie to dla celów wychowawczych postanowiło wysyłać grupy młodych Szwajcarów do krajów zniszczonych wojną by współpracować przy ich odbudowie. Na czele Stowarzyszenia stoi znany działacz w akcji pomocy dzieciom p. Haesler, współzałożyciel sanatorium dla dzieci polskich w Górce.

WYNIKI KONKURSU BOS — „CO TO JEST?"

Niedawno został zamknięty konkurs BOS — „Co to jest?" Konkurs polegał na odgadnięciu treści fotografii jakie wywieszone były w kilkunastu punktach miasta, a przedstawiających różne zabytkowe domy, zabezpieczone, bądź znajdujące się w odbudowie.

Nadesłane odpowiedzi stwierdzają wielkie zainteresowanie zabytkami Warszawy wśród wszystkich warstw społeczeństwa. Niektóre z nich dowodzą nadzwyczaj serdecznego ustosunkowania się do losów Warszawy i jej odbudowy.

W rezultacie przyznano trzy nagrody: dwie indywidualne po 500 złotych, które otrzymali pp. Pruszyński Stanisław i Gerlach Biruta oraz jedna zespołowa dla II Warszawskiej Żeńskiej Drużyny Harcerskiej im. Kościuszki w postaci prenumeraty ilustrowanego tygodnika „Stolica" z roku 1947.

Mój felieton

Krwawe zagadnienie

W styczniu bieżącego roku zamordowany został w Poznaniu przez kilku harcerzy młody instruktor ZWM. W kwietniu tegoż roku zdążył p. Jan Satorowicz zająć stanowisko wobec tego wstrząsającego i ponurego zdarzenia — w „Tygodniku Powszechnym" (z 20. 4. nr. 109).

Kwartał jest dostatecznie długim dystansem, by etyczny odruch zatracił cechę żywiołowości. Jej miejsce zajmuje za to spekulatywna refleksja. Dla p. J. Satorowicza jest po upływie 90 dni wszystko jasne.

1. „Przede wszystkim jasne jest, że żadna z władz harcerskich ani żaden punkt ideologii harcerstwa.. nie mógł być impulsem zbrodni".

2. „Jasne jest również, że... nie harcerstwo wmieszało się w sprawę, ale zabójcy je wmieszali, wstępując na kilka miesięcy przed czynem w jego szeregi".

3. „Jasne jest też i to, że młodych zabójców (dlaczego nie: morderców? przyp. nasz) pchnęła do ich czynów władza, względnie ideologia konspiracji, której podobno byli członkami".

4. „Na koniec jasne jest i to, że wypadek poznański odkrywa tylko rąbek groźnej rzeczywistości, mianowicie rozpolitykowania młodzieży w Polsce." (Wszystkie rodzaje podkreśleń i numeracja pochodzi od nas).

Ad. 1. Czy żadna z poznańskich władz harcerskich nie mogła być impulsem zbrodni, — traktując sprawę chociażby tylko czysto teoretycznie, nie jest zgoła jasne. Gdyby jednakże nawet tak było, nie ustaje fakt, że zbrodnia zdarzyła się w środowisku harcerskim.

Ad. 2. Ile miesięcy miałoby upłynąć pomiędzy „czynem" a wstąpieniem morderców do harcerstwa, ażeby można było powiedzieć, że „nie ono wmieszało się w sprawę, ale zabójcy je wmieszali?" Opinia p. J. Satorowicza na ten scholastyczny temat nie jest dla nas jasna.

Punkt trzeci sformułowany jest niechlujnie, natomiast czwarty, aczkolwiek podany „na koniec" wcale nie jest ostatni.

„jest rzeczą zupełnie jasną — ciągnie bowiem p. J. Satorowicz — że żadne morderstwo polityczne nie mogłoby zaistnieć gdyby tak jedna, jak i druga strona (tj. zamordowany i mordercy, przyp. nasz) polityką się nie zajmowała" A „zamordowany w Poznaniu instruktor ZWM był członkiem oficjalnej organizacji o charakterze politycznym."

Wynika, że był współwinny. Rzecz charakterystyczna, że traktowany jest bezosobowo, nie jako chłopiec z imieniem i nazwiskiem. Jako „instruktor ZWM". Chłodno. Opisowo.

Oni, sprawcy „wypadku" — też byli winni. Nie można powiedzieć, że nie. Ale — „żadne morderstwo polityczne nie mogłoby zaistnieć gdyby tak jedna, jak i druga strona polityką się nie zajmowała."

Tak jedna, jak i druga strona.

„Gdybyśmy sobie mogli wyobrazić nagłe zniknięcie wszelkich oficjalnych programowo - politycznych organizacji młodzieży — bylibyśmy świadkami ciekawego procesu: konspiracja młodzieżowa stanęłaby nagle przed próżnią i nie mogąc z nią walczyć, musiałaby osłabnąć" — snuje p. J. Satorowicz pajęczą nić myśli.

A gdyby tak jeszcze wyobrazić sobie nagłe zniknięcie, nie wszech programowo - politycznych organizacji, lecz ZWM przede wszystkim?

To pewne, że gdyby nie było ZWM, nie byłoby instruktora i nikt nie miałby powodu ani potrzeby mordować go. Nie byłoby całego „wypadku". „Usiłowanie wciągnięcia harcerstwa na teren polityczny, obojętne z jakiej strony, wydać musi owoce tragiczne, których przedsmak mieliśmy w [illegible]"

Musi wydać tragiczne owoce. W Poznaniu był dopiero przedsmak. Właściwi winowajcy, założyciele ZWM, dający impuls do upolityczniania młodzieży powinni być przygotowani na dalsze „wypadki" w stylu poznańskim.

Znika z pola widzenia i odczuwania krew młodego chłopca, na którego ciele naliczono kilkadziesiąt ran kłutych i ciętych, znikają podstępni, znikczemniali chłopcy, którzy zwabili kolegę do ruin kościoła, zakłuli go, zatłukli i zasypali gruzem — pozostaje zaś polityczny chwyt. Oczywista rzecz — nieszczery. Albowiem nie o polityczną organizację młodzieży idzie p. J. Satorowiczowi, lecz o źle przezeń widzianą organizację polityczną.

Gdyby tak na jej miejscu wyobrazić sobie jaką inną?!

Lecz zejdźmy z pozycji wyobraźni, a stańmy na gruncie faktów. Jednego faktu, który jest nie tyle jasny, co realny. W środowisku harcerskim zdarzyła się potworna zbrodnia. Pewna część harcerzy poznańskich uczciła ją... zabawą taneczną. Czy każdy czujący troskę o młode pokolenie nie zadrży w głębi swej ludzkiej i społecznej istoty? Nie zatrwoży się o środowisko? Zadowoli się kazuistyką i w zgaszonym życiu chłopca poszuka politycznego profitu? Spróbuje zamazać bolesną prawdę?

[illegible]

CZEŚĆ KOBIECIE POLSKIEJ, OFIARNEJ PRACOWNICY W ODBUDOWIE KRAJU!

OSZCZĘDNOŚĆ w PRZEMYŚLE WĘGLOWYM NA ODCINKU ROBOCIZNY

W przemyśle o strukturze takiej gdzie zarobki robocze stanowią 40—50 proc. kosztów produkcji jest zrozumiałym, że największych oszczędności należało by szukać właśnie na odcinku robocizny. Jest to problem bardzo delikatny i podchodzić do niego należy z największą ostrożnością.

W jaki sposób można przeprowadzić oszczędności na odcinku robocizny? Punktem wyjścia jest zbadanie czy obłożenie robót zarówno na dole jak i na powierzchni jest racjonalne. W tym celu wprowadza się książki obłożeń (na dole miesięcznie, na powierzchni dziennie) co pozwoli na przesunięcia robotników do zatrudnień bardziej produktywnych i co za tym idzie podnieść wydajność. Czynnikami najściślej związanymi z zagadnieniem wydajności, prócz przesunięć do prac bardziej produktywnych, jest kwestia opuszczania pracy oraz dyscypliny.

Opuszczanie pracy wynosi przeciętnie w przemyśle węglowym ca. 15 proc., podczas gdy przed wojną wynosiło 2 proc. Nie należy zjawiska tego uważać za typowo polskie. W Anglii procent nieobecnych waha się również około tej samej cyfry, jest to typowo powojenne zjawisko.

Po otrzymaniu konkretnych danych dla każdego zakładu przemysł węglowy przystępuje do usunięcia przyczyn opuszczania pracy (uruchomienie nowych pociągów robotniczych, premie dla najpilniejszych, wzgl. kary dla najgorszych pracowników).

Drugim problemem ściśle związanym z podniesieniem wydajności, jest zagadnienie dyscypliny pracy.

Robotnik musi otrzymać to co potrzebuje i co ma zagwarantowane zbiorowym układem pracy, lecz robotnik musi też zrozumieć, że wzrost stopy życiowej może iść i pójdzie równolegle z wzrostem wydajności pracy. Dużą pomoc winny w tej akcji okazać związki zawodowe. Sam przemysł węglowy nie mógłby jej szybko i sprawnie przeprowadzić.

Dalszym zagadnieniem na odcinku robocizny jest problem Straży Przemysłowej. **Do dnia dzisiejszego zwolniono 881 strażników. Poza tym przesunięto 1300 strażników do prac dołowych i fachowych na powierzchni kopalń.**

Zagadnienie **nadgodzin robotniczych** jest bardzo poważnym problemem. W miesiącu listopadzie i grudniu 1946 roku włącznie, wypłacono z tego tytułu **157 mil. zł.** Całkowicie znieść nadgodzin roboczych nie można, ale należy **ilość ich ograniczyć do minimum.**

Zniesienie robót dołowych w niedzielę i święta dało już wielkie oszczędności. Ciężar robót tych przełożono na zmianę nocną. **Na odcinku nadgodzin roboczych, wydatki zmniejszą się o wiele milionów zł. rocznie.**

Jeżeli chodzi o aparat pracowników umysłowych, to niewątpliwie i na tym odcinku są przerosty. **Obecnie są opracowane plany stopniowej likwidacji tych przerostów przez przesunięcie pracowników na inne miejsca pracy.** W wypadkach zwalniania, kładzie się duży nacisk na usuwanie **elementu przede wszystkim nieproduktywnego (nierobów), przy prowadzeniu równocześnej akcji o wzmożenie wydajności i dyscypliny.**

Jakie są przyczyny powstania nadgodzin? **Skomulowanie w tych samych oddziałach (w rachubach, w buchalterii) szeregu prac w jednym terminie, mało wykwalifikowany personel, błędy w pracy, wymagające dużo czasu do ich wyszukania i usunięcia, oraz nadmiar wszelkiego rodzaju zestawień.** W pierwszej fazie walki z nadgodzinami zastosowano **akcję mechaniczną.** Zakazano więc pracy w zasadzie poza godzinami. Na pracę taką musi każdorazowo uprzednio zgodzić się szef wydziału i dyrektor administracyjny, wpisując nazwisko, zadania i ilość nadgodzin do książki nadgodzin. **Chodziło o to, by w godzinach poza biurowych każdy mógł stwierdzić kto, o której, co miał robić i czy pracę rzeczywiście wykonuje.** Właściwą pracą na tym odcinku są **zadania natury organizacyjnej.** Rozesłano zapytania, na które po otrzymaniu odpowiedzi można będzie wydać zarządzenia zmierzające do skomulowania zestawień, rozłożenia ich w czasie. Niezależnie od powyższego **przystąpiono do badań i opracowania wzorowych schematów zatrudnienia w domach wczasów, żłóbkach, stacjach opieki nad dzieckiem i matką, przedszkolach itp.** Pod kątem widzenia akcji oszczędnościowej opracowano wzgl. opracowuje się **wzorowe schematy zatrudnienia dla innych instytucji społecznych, czy szkolnictwa.** Musimy tutaj jednak podkreślić, **że przemysł węglowy nie będzie oszczędzał na akcji socjalnej w sensie świadczeń rzeczowych (żywności, opieki lekarskiej itp.) będzie natomiast bezwzględnie zwalczał nieuzasadnione przerosty administracyjne.**

Z Komisji Skarbowo - Budżetowej

W dniu 26 bm. poseł Dąbek (PPR) referował budżet Ministerstwa Sprawiedliwości.

Dochody Ministerstwa Sprawiedliwości preliminowane są na sumę 657.708.000 zł. Wydatki na sumę 1.595.803.000 zł. Ministerstwo Sprawiedliwości uczestniczy w planie inwestycyjnym w wysokości 0,38 proc. ogólnej sumy kredytów skarbowych.

Ze sprawozdań wynika, że najżywotniejszą działalność wykazał Departament Ustawodawczy obejmujący trzy zasadnicze działy: ustawodawstwo bieżące, działalność opiniodawczą i kodyfikację.

Przed Departamentem Ustawodawczym stało niezwykle trudne zadanie przeprowadzenia unifikacji prawa obowiązującego w Polsce — zakończone 15. XII. 1946 r. W okresie tym ogłoszono 25 dekretów o charakterze unifikacyjnym. Obejmują one łącznie 1592 artykuły, które zastąpiły około 6.300 przepisów dzielnicowych i 275 najróżnorodniejszych ustaw dodatkowych, pochodzących niejednokrotnie jeszcze z XVIII w.

Z dniem 1. I. 1947 r. w całej Polsce obowiązywało już jednolite prawo cywilne. Przed Departamentem stoją obecnie trzy wielkie zadania, których realizacja już się rozpoczęła, są to: 1) kodyfikacja prawa cywilnego, 2) kodyfikacja i reforma prawa karnego, 3) opracowanie prawa morskiego.

W związku z tymi pracami powstaje konieczność powołania do współpracy wybitnych fachowców, a nawet i instytucji naukowych.

Departament Ustaw przeprowadza szkolenie prawnicze, obejmujące szkolenie przejściowe i stałe. Do szkolenia przejściowego należą szkoły prawnicze i kursy dla sądownictwa obywatelskich.

W zakresie szkolenia stałego wchodzi akcja szkolenia aplikantów sądowych, zawodowe dokształcenie urzędników sądowych oraz dobrowolne praktyki wakacyjne dla studentów wydziałów prawnych.

Stan organizacji sądownictwa na dzień 31 marca 1947 r. przedstawiał się jak następuje: czynny był: Najwyższy Trybunał Narodowy, Sąd Najwyższy, Trybunał Ubezpieczeń Społecznych, 9 sądów apelacyjnych, 58 sądów okręgowych, 5 sądów ubezpieczeń społecznych, 428 sądów grodzkich i 14 sądów pracy.

Najważniejszą pozycję dochodową stanowią należności sądowe (562,5 mil.), pozycja ta winna ulec zwiększeniu z uwagi na podwyższenie stawek opłat w postępowaniu karnym i cywilnym.

W rozwagi sprawozdań zgłoszone zostały następujące wnioski: podwyższyć dochody z tytułu należności sądowych o 7 milionów, podwyższyć wydatki na kodyfikacje prawa cywilnego, karnego, morskiego o 1 milion zł., podwyższyć wydatki na szkolenie prawnicze o 3 miliony zł., podwyższyć wydatki na prace Głównej Kom. Badania Zbrodni Niemieckich o 1 milion zł. W planie inwestycyjnym podwyższyć kwotę na budowę sądów grodzkich łącznie o 74 miliony zł.

Budowa nowego dworca kolejowego

W Sopocie przeprowadzone są obecnie roboty rozbiórkowe przy rozwalanym podczas wojny budynku stacyjnym. Ukończenie budowy prowizorycznego dworca nastąpi pod koniec lipca br., na otwarcie Międzynarodowych Targów Gdańskich. Budowa reprezentacyjnego dworca w Sopocie uzależniona jest od uzgodnienia planów urbanistycznych budowy tego miasta przez Urząd Planowania.

Przyszły bowiem dworzec zostanie przesunięty w kierunku Gdańska, przy czym przebiegać będzie tędy autostrady i 4 torowy układ linii kolejowej.

NAUKOWA placówka rolnicza w Polsce

Instytut Rolny w Puławach jest jedyną ze stacji badawczych w Polsce, gdzie przeprowadza się ścisłe badania naukowe nad udoskonaleniem wydajności gleby oraz nad otrzymaniem nowych gatunków i odmian płodów rolnych.

Pracują tu naukowcy jak agronomowie ,botanicy, chemicy, doświadczeni rolnicy, hodowcy, którzy bądź to w laboratoriach bądź pólkach doświadczalnych, drogą żmudnych doświadczeń dochodzą niejednokrotnie do pięknych wyników i ciekawych odkryć.

Właśnie w Instytucie puławskim skrzyżowano żyto z pszenicą przez co otrzymano nowy gatunek zboża zwany pszenżytem.

Liczne odmiany zbóż, warzyw, nowe uszlachetnione rasy zwierząt domowych, oto plon prac jakimi może się poszczycić Instytut.

Jak wielką cierpliwość należy wykazać w przeprowadzaniu doświadczeń i badań niech wykaże chociażby sposób otrzymywania łubinu słodkiego.

Łubin pospolicie używany jako nawóz zielony posiada nasiona o smaku gorzkim.

Praca polega na tym, że spośród setek tysięcy gorzkich ziaren, wyławia się te, które zawierają albo bardzo mały procent goryczki albo nie posiadają jej wcale.

Te ziarnka to unikaty, nazwijmy — wybryki natury. Aby je odnaleźć, należy z każdego ziarnka malutkim świderkiem tak by nie uszkodzić zarodka — pobrać odrobinę mączki.

W zależności od ilości goryczki — mączka łubinu poddana działaniu odczynników chemicznych barwi się jaśniej lub ciemniej.

Wyeliminowane tym sposobem słodkie ziarna spośród tysięcy innych, zasiewa się w miejscach odosobnionych w obawie przed zapyleniem łubinem gorzkim, a wyhodowane nasiona poddaje się ponownie segregacji dotąd, aż procent goryczki będzie minimalny lub zniknie całkowicie.

Tym sposobem, dzięki wysiłkowi chemika i hodowcy, po latach żmudnej pracy badawczej Instytut Rolny w Puławach dostarczył rolnikom łubinu słodkiego, doskonałej karmy tuczącej dla zwierzyny domowej, który w ciągu ub. wojny stosowany był jako przymieszka do chleba.

Niemcy we własnym interesie nie zwinęli Instytutu, lecz z uwagi na to, że w czasie okupacji stał się on przytuliskiem ludzi nauki z terenów włączonych do Rzeszy — przede wszystkim z Poznańskiego, przeprowadzili liczne aresztowania i wiele osób zamknięto w obozie na Majdanku. Między innymi ofiarą terroru padł dr. Zwierzchowski, kierownik oddziału chemicznego, a w przeddzień ucieczki [illegible] z Puław zamordowali [illegible] wraz z [illegible] innymi towarzyszy — powiesił się w celi więziennej w Lublinie.

Warto, by nasi rolnicy zainteresowali się tą placówką kultury rolnej, jedną z najstarszych w Europie.

Pomoc zagraniczna dla ludności polskiej

Minister pracy i opieki społecznej ob. Kaz. Rusinek odbył konferencję z sekretarzem Rady Zagranicznych Organizacji Charytatywnych p. Horsleyem, który zobrazował aktualną akcję charytatywną organizacji zagranicznych w Polsce, w związku z ostatnią katastrofą powodzi, zanarem przedstawił plany na najbliższą przyszłość w zakresie dalszej pomocy dla poszkodowanych przez wojnę, w szczególności opieki nad matką i dzieckiem.

Minister Rusinek przyjął wczoraj chargé d'affaires ambasady Wielkiej Brytanii p. Filipa Broad i attache prasowego p. Kirby, którzy doręczyli mu jako skarbnikowi generalnemu Centr. Komitetu Obywat. Pomocy Powodzianom 34.000 zł, zebrane wśród personelu ambasady.

Szef Misji Kwakrów w Polsce p. Peter Broch, złożył na ręce ministra K. Rusinka deklarację na rzecz powodzian, zaofiarował jąc 100 paczek żywnościowych CARE (x 29 p. a 14 kg) oraz 7 bel obuwia, pościeli i odzieży. Ustalono, że dary Kwakrów skierowane będą do Sochaczewa i rozdane w porozumieniu z miejscowymi Komitetami Obywatelskimi. P. Brock zapowiedział nadto nadejście w najbliższym czasie przeznaczonego dla powodzian transportu cukru i mąki.

W trosce o zdrowie niemowląt

W grudniu ub. r. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej rozprowadziło w kraju 5.000 wyprawek niemowlęcych między kobiety ciężarne i matki, korzystające z opieki społecznej. Świadczenie to stało się początkiem akcji którą Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej przeprowadza w skali niemal powszechnej.

W ramach przydziałów materiałowych Ministerstwo rozprowadza 125.000 wyprawek dla niemowląt w roku bieżącym.

Na pierwszy kwartał rb. przypada 31.000 kompletów wyprawek (w metrażu a 20 m.), które za pośrednictwem wojewódzkich wydziałów opieki społecznej i powiatowych (miejskich) referatów opieki społecznej, zgodnie ze specjalnymi instrukcjami Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej docierać mają do najdalszych miast, miasteczek i ośrodków wiejskich.

SS-mann skazany na karę śmierci

W Sądzie Okręgowym w Łodzi toczyła się rozprawa przeciwko członkowi SS, Ottonowi Ronthalerowi, któremu w toku przewodu sądowego udowodnione zostało, że brał on na terenie Łodzi udział w obławach, odznaczając się przy tym szczególną brutalnością. Ronthalerowi udowodniono również, że uczestniczył w egzekucji, wykonanej na Polaku. W wyniku rozprawy Sąd skazał Ronthalera na karę śmierci.

Posiedzenie Wydziału Wykonawczego KCZZ

W dniu 25 kwietnia odbyło się posiedzenie **Wydziału Wykonawczego Komisji Centralnej Związków Zawodowych,** w którym wzięli udział między innymi: wiceprzewodniczący KCZZ — Szczęśniak, generalny sekretarz KCZZ — **Kuryłowicz** min. **Rusinek,** sekretarze KCZZ **Sokorski i Motyka.** Przewodniczył obradom wice przewodniczący KCZZ **Szczęśniak.**

Porządek dzienny, poza sprawozdaniem z działalności prezydium KCZZ, które referował sekretarz KCZZ Motyka, obejmował ustalenie daty i porządku dziennego plenarnego posiedzenia KCZZ (referował także sekretarz KCZZ Motyka), ponadto omówienie sytuacji gospodarczej i zagadnienia wzmożenia produkcji (referował sekretarz KCZZ Sokorski) oraz sprawy organizacyjne (referował sekretarz generalny KCZZ Kuryłowicz).

Po wyczerpującej dyskusji Wydział Wykonawczy potwierdził dotychczasową działalność prezydium KCZZ. Na sekretarza generalnego KCZZ powołano Adama Kuryłowicza, a na wiceprzewodniczącego KCZZ, wiceprzewodniczącego Związku Zawodowego Kolejarzy **ob. Żukowskiego.** Ustalono również porządek dzienny plenarnego posiedzenia KCZZ, które postanowiono zwołać w dniu 20 maja br.

Ponadto przyjęto rezolucję o sytuacji gospodarczej i konieczności wzmożenia produkcji, uchwalając w związku z tym przeniesienie świąt 3-go i 9-tego maja na najbliższe dni niedzielne.

Trawlery polskie łowiły na Morzu Północnym

W okresie zimy trawlery polskie nie mogły wpływać na Bałtyk z powodu zamarznięcia cieśnin i zmuszone były sprzedawać swe połowy Anglii i Holandii. Połowy na Morzu Północnym były bardzo bogate. Trawler „Jupiter" wyładował w Anglii 83 tony ryb, „Saturn" 37 ton, „Syriusz" 76 ton itd. Transakcje te zapisane są na rachunek polskiego eksportu ryb morskich. Statek „Stalowa Wola", który wyszedł niedawno z portu gdyńskiego zabrał dla tych trawlerów duży ładunek węgla Węgiel ten umożliwi trawlerom ponowne wyjście na połów i powrót do kraju. Trawlery należą do firmy „Dalmor", która ostatnio otrzymała od Ministerstwa Żeglugi uprawnienia Centrali Handlu Zagranicznego Rybami Morskimi.

Kolonie letnie i wczasy dla dzieci i młodzieży Warszawy

Spośród 160 tys. dzieci i młodzieży, zamieszkałych w Warszawie, na kolonie letnie w roku bieżącym w pierwszej kolejności wyjedzie ok. 11 tys. dzieci.

Rekrutacja dzieci będzie się odbywała w sposób następujący: Kwalifikowane zostaną najpierw dzieci rzeczywiście zagrożone chorobą. Po nich dopiero nastąpi rekrutacja dzieci słabych, które w miarę możności skorzystają z wczasów i obozów.

Akcja kolonijna rozpocznie się 1-go maja, a zakończy się 1-go października. W maju, czerwcu i wrześniu odpoczywać będą dzieci podopieczne, nieuczęszczające do szkół. W lipcu i sierpniu na kolonie wyjadą dzieci uczące się w szkołach.

Dzieci do lat 10 lokowane będą w domach wypoczynkowych w okolicach Warszawy, starsze zaś spędzą wakacje na Dolnym Śląsku i na Pomorzu Zachodnim — oraz w 20 obozach wędrownych.

Dzieci uczące się w szkołach zostaną zbadane przez lekarzy szkolnych, a nieuczęszczające do szkół w Ośrodkach Zdrowia.

Wszystkie dzieci zakwalifikowane na kolonie letnie na dwa dni przed wyjazdem będą poddane po raz drugi badaniu w Urzędzie Sanitarnym.

W chwili obecnej w Warszawie istnieje już 48 punktów kolonijnych, w roku ub. punktów takich było tylko 37.

Resort Zdrowia i Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego zajmie się również szkoleniem kierowników kolonijnych na kursie dokształcającym, który trwa 2 i pół miesiąca.

Od 3000 lat płonie pod ziemią węgiel w Tadżykistanie

Wysoko w górach środkowoazjatyckich w radzieckim Tadżykistanie niedaleko miejscowości Rawat płoną od tysiącleci pokłady węglowe. O płonącym pod ziemią węglu w Rawacie donoszą już starodawne kroniki 10 stulecia. Ziemia w tym miejscu wygląda jakby była pokryta wilgotnym popiołem. Grunt przesiąknięty jest kwasem siarkowym i jest tak gorący, że parzy palce. W wielu miejscach ze szczelin ziemi wydobywają się obłoki pary.

W pieczarach i w szczelinach w ziemi temperatura jest tak wysoka, że stanowią one coś w rodzaju naturalnych pieców — miejscowi chłopi pieką w nich mięso i gotują herbatę. Według obliczeń geologów radzieckich węgiel w Rawacie płonie już od trzech tysięcy lat

Problem bezrobocia wśród kobiet

W pierwszym okresie odbudowy z powodu braku siły roboczej kobiety pracowały we wszystkich gałęziach produkcji. Kobiety spełniały wówczas nawet prace wyczerpujące organizm kobiecy i niebezpieczne dla zdrowia. Kobiety poszukujące pracy rekrutują się przeważnie spośród tych, które stały się żywicielkami rodzin i spośród kobiet, które zajmowały się doniedawna handlem, względnie pracą dorywczą. **Dziś z powodu normalizacji stosunków w kraju poszukują one stałego zajęcia.**

W urzędach zatrudnienia zarejestrowanych jest ok. 50 tys. kobiet bezrobotnych. Ogólną liczbę ich ocenia się na z górą 100 tys. Liczba ta może wzrosnąć, gdy zwolnione będą kobiety nieodpowiednio zatrudnione. Najbardziej poszukiwane są kobiety do pracy w trzech zawodach: służba domowa, przemysł włókienniczy i przemysł odzieżowy. **Główny punkt ciężkości w rozładowaniu bezrobocia stanowi szkolenie.**

Dla zwalczania bezrobocia wśród kobiet wielką rolę może odegrać pomoc rad zakładowych, szkolnictwa fachowego, organizacji produkcji i wykorzystywanie funduszów inwestycyjnych.

Jako drugie rozwiązanie zagadnienia bezrobocia wśród kobiet wysunięto niedawno propozycję stworzenia takich masowych warsztatów pracy dla kobiet, które wymagają małych inwestycji i krótkiego szkolenia. Warsztaty tego rodzaju winny oprzeć się na wykorzystaniu surowców i odpadków wszelkiego rodzaju.

Jeżeli chodzi o akcję szkoleniową wśród kobiet, to akcję tę można **podzielić na krótkie szkolenie na kursach i na trwałą akcję szkoleniową, w której jest zainteresowane ministerstwo oświaty. Z 700 tys. dziewcząt pomiędzy 15-a a 18-ym rokiem życia, 100 tys. kształci się w szkołach ogólnokształcących, pozostałe 600 tys. powinno być objęte szkoleniem zawodowym.** Prawie połowa jednak z liczby 600 tys. przypada na wieś. Dziewczęta wiejskie będą **przymusowo szkolone na kursach przysposobienia rolniczego wprowadzanych przez ministerstwo rolnictwa.** Pozostałe winny być szkolone w szkołach zawodowych lub zatrudnione w zakładach pracy. Obecnie szkolenie zawodowe obejmuje 900 tys. dziewcząt. Jeśli idzie o szkolenie przemysłowe, nastąpiła obecnie duża zmiana: **zostało ono otwarte dla dziewcząt narówni z chłopcami.** Pomimo to nie garną się one do tych szkół, aczkolwiek takie zawody jak np. zegarmistrzostwo nadają się dla kobiet. **W szkołach typu handlowo-administracyjnych i spółdzielczych 70 proc. stanowią dziewczęta.**

Uświadomienie kobiet i kierowanie ich do nowych zawodów to rola Ligi Kobiet; również wprowadzanie absolwentek szkół zawodowych do pracy i tworzenie spółdzielni pracy to pole dla inicjatywy Ligi Kobiet.

Muzeum Etnograficzne otrzymało pomieszczenie dla swych zbiorów

Sprawa przydzielenia pomieszczeń dla zbiorów Muzeum Etnograficznego została pozytywnie załatwiona. Dzięki życzliwemu stanowisku Dowództwa Okręgu Krakowskiego, na konferencji przedstawiciele DOW. i Wydziału Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego władze wojskowe wyraziły gotowość oddania jednego z budynków koszar im. J. Sobieskiego przy ul. Warszawskiej na pomieszczenie zbiorów Muzeum Etnograficznego.

POLONIA AMERYKAŃSKA Z POMOCĄ DOLNOŚLĄSKIEMU SZKOLNICTWU

Rada Polonii Amerykańskiej zaofiarowała Kuratorium Okręgu Wrocławskiego pomoc w organizowaniu bibliotek szkolnych. Kuratorium otrzymało już pierwsze 82 komplety [illegible].

Nauka systemem korespondencyjnym

W naszej niedawnej, przedwojennej przeszłości życie było drabiną przywilejów. Na jednym z najwyższych jej szczebli znajdowała się nauka. Rzecz zwykła i łatwa dla osobnika, urodzonego pod mieszczańskim dachem, dla syna robotniczego stawała się twierdzą warowną, którą trzeba było zdobywać przez długie lata codziennym szturmem — Jeszcze bardziej niedostępną była dla chłopa, z powodu wielkich przestrzeni dzielących nieraz szkołę od miejsca zamieszkania oraz szczególnej nędzy chłopskiej.

Wysokie opłaty, brak pomocy szkolnych, nędza w domu, niedożywianie i brak odpowiedniej odzieży, a najważniejsza przyczyna — konieczność szybkiego zarobkowania — oto wrogowie, którzy atakowali na każdym kroku, śmiałka, któremu chciało się sięgnąć po „pański" przywilej. Toteż większość z nich odpadała po drodze. — Dzięki jednak uporowi i woli zdobycia wiedzy, udało się niektórym dobrnąć do celu.

Charakterystycznym jest, że podczas, kiedy młodzież niezamożna, znająca cenę zdobytej wiedzy wchłaniała ją, ucząc się pilnie, większość „złotej młodzieży" odnosiła się do nauki z ospałością i znudzeniem, mając za cel — otrzymanie dyplomu.

Powstał więc w szkole przedwojennej podział na dwie kategorie uczniów: elegancko ubranych, dobrze odżywionych i... podkutych przez korepetytorów oraz tych, którzy na głodno i niedostatecznie odziani zarabiali na opłatę szkolną i chleb codzienny uganiając się za lekcjami.

Na uniwersytetach jeszcze surowsza była selekcja barier społecznych.

Znacznym ułatwieniem dla niezamożnej młodzieży mogły by być kursa wieczorowe, (j. np. Tow. Kursów Technicznych), prowadzonych przez instytucje społeczne. Liczba ich jednak była tak znikoma w porównaniu z brakami w wyszkoleniu i pędem do wiedzy, że panowało tam wieczne przepełnienie. Zbyt wysokie były również opłaty, odtrącające znowu najbiedniejszą warstwę od wiedzy, a rozmieszczenie kursów w większych miastach uniemożliwiało korzystanie z nich wsi i prowincji.

Przeszkodą równie ważną jak czynniki obiektywne był też specyficzny klimat, utrudniający naukę ludziom, pracującym zawodowo. Dobrze znane są fakty szykanowania młodych robotników, którzy mieli „zachciankę" zdobywania wiedzy.

Skutki tego były następujące: b. niski poziom kultury i wiedzy fachowej naszego społeczeństwa; niski poziom naszej inteligencji, rekrutującej się w znacznej mierze z ludzi o małych zainteresowaniach i wartości intelektualnej, którym los podarował cenzusy tak, jak ich majątki prywatne, podczas gdy najwartościowszy element narodu marnował swe zdolności.

System ten radykalnie zmienił nowy ustrój szkolnictwa, wprowadzając bezpłatność nauczania i przekreślając nie tylko system uprzywilejowania, ale dopomagając czynnie uczącej się młodzieży przez udzielanie stypendiów i zasiłków szkolnych.

Wszystko to jednak nie może wystarczyć dla zaspokojenia naszych ogromnych potrzeb w dziedzinie zaniedbanego szkolnictwa. Trudna jest zwłaszcza sytuacja ludzi dorosłych, pracujących w przemyśle, a pragnących podwyższenia swych kwalifikacji zawodowych i awansu społecznego. Podwyższenie poziomu technicznego jest podstawowym warunkiem rozwoju naszego odbudowującego się przemysłu.

Dla rozwiązania tego żywotnego problemu Ministerstwo Przemysłu organizuje Szkołę Techniczną, która prowadzić będzie naukę drogą korespondencyjną. Nauka prowadzona będzie na trzech poziomach: gimnazjum zawodowego, liceum technicznego i studiów wyższych różnych specjalności.

Zapisywać się mogą wszyscy pracujący w przemyśle.

Zapisy przyjmuje sekretariat Państwowego Technicum Korespondencyjnego, mieszczący się w Warszawie, przy ul. Pankiewicza 3 — szczegółowych informacji udziela Dyrekcja Państwowego Technicum Korespondencyjnego pod tymże adresem.

Utworzenie Technicum pozwoli każdemu na systematyczne dokształcanie się bez opuszczenia miejsca zamieszkania i warsztatu pracy.

Rozwój spółdzielczości w ZSRR

Radziecka spółdzielczość spożywców posiada olbrzymią sieć sklepów, kiosków, stoisk, składów i własnych przedsiębiorstw przemysłowych. Na samej tylko wsi jest 28.000 spółdzielni, obejmujących ponad 36 milionów członków. Spółdzielczość spożywców bierze poważny udział w zaopatrzeniu ludności w towary przemysłowe i produkty wiejskie. Do ostatnich czasów działalność ta prowadzona była przeważnie w okręgach wiejskich. **Obecnie spółdzielczość spożywców rozwinęła sieć handlową także w miastach.**

W listopadzie zeszłego roku uchwalę w sprawie rozwoju w miastach i osadach spółdzielczego handlu żywnością i towarami przemysłowymi, oraz w sprawie zwiększenia produkcji żywności i towarów pierwszej potrzeby przez przedsiębiorstwa spółdzielcze. Przed spółdzielczością stanęły nowe zadania. Powierzono jej **obok handlu wiejskiego, zorganizowanie handlu także w ośrodkach przemysłowych i osadach robotniczych, zakup produktów wiejskich od chłopów i sprzedaż tych towarów ludności. Oprócz tego rząd polecił „Centrosojuzowi" (Centrala Spółdzielni) rozszerzyć maksymalnie sieć zakładów przeróbki skóry, wełny, lnu, konopi, puchu itp.**

Bank państwowy wydaje specjalne kredyty na dokonywanie zakupów na wsi w szerokim zakresie. Jak wiadomo, w kołchozach i w indywidualnych gospodarstwach chłopskich, po wypełnieniu przez nie zobowiązań wobec państwa pozostają do rozporządzenia produkty, które mogą być swobodnie zbywane. **Wielu chłopów, zamiast sprzedawać na targowiskach kołchozowych, sprzedaje swoje produkty na miejscu spółdzielczości, która płaci ceny notowane na rynku.** Zwalnia to chłopa od konieczności dalekiego nieraz wyjazdu na rynek a spzy ja ogólnej poprawie zaopatrzenia ludności miejskiej.

Obecnie w spółdzielczości spożywców pracuje ok. 850 tysięcy ludzi. Na rok 1947 zamierzone jest wyszkolenie wielkiej ilości pracowników spółdzielczych w 50 szkołach technicznych i 113 szkołach handlowych, którymi rozporządza spółdzielczość spożywców.

Niedawno w Moskwie odbyła się wszechzwiązkowa narada pracowników spółdzielczych, na której omawiano zagadnienia organizacji handlu miejskiego. **Postanowiono do 1 stycznia 1948 r. otworzyć w miastach i osadach fabrycznych około 10 tysięcy sklepów, punktów sprzedaży i innych przedsiębiorstw handlowych, jak również 2 tysiące restauracji, stołówek i herbaciarni.** Obrót tych przedsiębiorstw w 1947 r. określono na 12 miliardów rubli. Dotąd otwarto 5 tysięcy przedsiębiorstw handlowych w miastach i osadach fabrycznych. Sprzedaje się tam mięso, mleko, owoce, jarzyny i inne towary.

W najbliższym czasie w Moskwie i Leningradzie powstaną 23 wielkie sklepy, w których będą sprzedawane towary organizacji spółdzielczych Ukrainy, Białorusi, Gruzji, Uzbekistanu, Armenii, Azerbejdżanu.

Jednocześnie ma być na wsi szerzej rozwinięty handel nowymi wyrobami przemysłu radzieckiego, motocyklami, rowerami, samochodami, radioodbiornikami i przedmiotami użytku domowego.

W tym roku spółdzielcze organizacje spożywców otworzą wiele nowych przedsiębiorstw przetwarzających produkty wiejskie: masarnie, serownie, maślarnie, olejarnie, wędzarnie ryb. Znacznie powiększy się również liczba przedsiębiorstw spółdzielczych, wyrabiających obuwie, odzież, meble, materiały budowlane itp. **Przedsiębiorstwa te mają do końca br. wyprodukować towarów pierwszej potrzeby na sumę 2 miliardów rubli. W końcu nowego planu pięcioletniego radziecka spółdzielczość spożywców ma przekroczyć przedwojenny poziom handlu o 28 proc.**

N. SIDOROW

TRYBUNA Czytelników

Obrona „człowieka" czy obrona dyrektora

SZANOWNA REDAKCJO!

W ostatnich trzech tygodniach tu i ówdzie na łamach prasy ukazują się artykuły w obronie pewnego zwolnionego pracownika „Filmu Polskiego" w Katowicach..

Nie mam najmniejszego zamiaru występować w obronie przedsiębiorstwa „Film Polski", lecz pragnę podejść do tego stanowiska ze strony związkowca.

I gdyby więc w sprawie „obrony człowieka" nie występowano w obronie dyrektora, którym zajęła się Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym, gdyby tym zagadnieniem zainteresowano się od 1946 r., tj. od chwili, gdy właśnie ów pan dyrektor notorycznie łamał umowę zbiorową w wielu punktach i w odniesieniu do wielu osób, nie wzbudzało by to żadnej wątpliwości, że intencje autorów są szczere

Czemu nikt nie protestował w prasie, gdy ów pan dyrektor wyrzucał na „pysk" skromnego robociarza lub pracownika umysłowego. Dlaczego nie występowano wówczas, gdy biedny pracownik umysłowy na skutek własnej prośby o przeniesienie do innej miejscowości otrzymał zwolnienie z pracy za wypowiedzeniem 10-dniowym, gdy w okólnikach swoich dyskredytował publicznie, a fałszywie swych pracowników (o co ma sprawę w sądzie o zniesławienie) gdy rozdzielał przydziały UNRRA według „widzi mi się" bez Rady Zakładowej.

Jeśli zważymy, że ów pan był równocześnie prezesem związku i zarządu głównego, a więc miał podwójny obowiązek strzec praw pracownika i z pełną godnością występować w obronie pokrzywdzonych, to tym dziwniejsze wydaje się stanowisko wspomnianych gazet. Miast więc wykluczyć takiego członka ze związku, bo mu swoim postępowaniem czynił szkodę, bo zaszczytną misję związku zepchnął do roli kopciuszka, to pomaga mu się i wywołuje burzę w szklance wody.

My chcemy widzieć obronę człowieka bez względu na jego stanowisko, bez względu na jego legitymację partyjną i „plecy" oraz bez względu na to czy to jest dyrektor czy robotnik.

KONAR

Repatriacja Niemców już się rozpoczęła

Słupsk. W bieżącym tygodniu rozpoczęła się repatriacja Niemców z Pomorza Zachodniego. Łącznie dotychczas ze Słupska Sławna i Swidninia odjechało około 4500 Niemców.

Swidnin. Z miejscowości Swidnin na Pomorzu Zachodnim odszedł pierwszy transport Niemców na zachód.

Szczecin. Ze Szczecina odejdzie w najbliższych dniach pierwszy po zimowej przerwie transport Niemców na zachód. Władze poczyniły już odpowiednie przygotowania. Niemcy są zgromadzeni na właściwym punkcie repatriacyjnym.

Pieśń »Czerwony Sztandar«

w nowym opracowaniu muzykologicznym
na fortepian i śpiew, orkiestrę dętą
oraz na płycie gramofonowej

Zamówienia przyjmują: Wydział Księgarski Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA" w Warszawie ulica Lwowska 5, oraz wszystkie księgarnie „Wiedzy", gdzie znajdują się egzemplarze okazowe do przejrzenia.

WYDAWNICTWO SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „WIEDZA"

1400 kr

Z całego kraju

WARSZAWA

BYDGOSZCZ I GRUDZIĄDZ KORZYSTAJĄ Z S. F. O. S.

N. R. O. W., troszcząc się przede wszystkim o sprawy Warszawy, nie odmawia pomocy i innym miastom. Na wniosek Miejskich Komitetów Odbudowy Warszawy w Bydgoszczy i Grudziądzu, zgodziła się, by połowa sum zebranych przez te komitety na S. F. O. S. mogła być zużyta na miejscowe budownictwo. W ten sposób S. F. O. S. w służbie dla Warszawy przyczynia się do ożywienia akcji budowlanej i gdzieindziej i poza Rzeszowem, Białymstokiem, Wrocławiem i Poznaniem, wciąga w zakres swej pomocy dwa nowe miasta pomorskie.

KRAKÓW

OSADNICY Z WOJ. KRAKOWSKIEGO NA ZIEMIACH ODZYSKANYCH

W styczniu wyjechało z woj. krakowskiego 371 rodzin, w lutym 456 rodzin a w marcu 1.906 rodzin. W kwietniu nasilenie akcji utrzymuje się na poziomie z miesiąca poprzedniego. Jest to t. zw. akcja osiedlania, mająca na celu całkowite zagospodarowanie większych obiektów rolnych.

OLSZTYN

ROZBUDOWA KOMUNIKACJI

Rzesze turystów, interesujących się pojezierzem warmijsko-mazurskim, z zadowoleniem przyjmą do wiadomości fakty, dalszej rozbudowy komunikacji kolejowej i wodnej w tym rejonie. 10-go maja zostanie uruchomiona linia kolejowa Gdańsk—Elbląg—Ostroda. W komunikacji wodnej czynne są statki na trasię: Gdańsk — Elbląg — Ostroda oraz Węgorzewo—Giżycko—Mikołajki — Pisz — Ostroda—Miłomłyn. Na kanale Warmińskim remontuje się śluzy wodne, co udostępni wkrótce kanał dla ruchu pasażerskiego.

KSIĄŻKI Z LUBARTOWA DLA PISZU

Miejska Rada Narodowa w Lubartowie (woj. lubelskie) nadesłała kilkanaście książek z przeznaczeniem dla publicznej biblioteki w Piszu. Należy zaznaczyć, że czynne na terenie woj. olsztyńskiego biblioteki publiczne odczuwają brak dobrych książek i fakt przekazana książek przez M. R. N. w Lubartowie winien znaleźć licznych naśladowców.

GDYNIA

REGULARNA LINIA ŻEGLUGI GDYNIA—HELSINKI

Państwowe Przedsiębiorstwo Maklerskie „Baltica" otrzymało agenturę nowej fińskiej linii regularnej na trasieGdynia—Helsinki. Odjazdy statków będą następowały co 2 tygodnie. Pierwszy statek, S/S „Mira" odjedzie z Gdyni około 24 maja b. r.

GDAŃSK

UROCZYSTE ZAKOŃCZENIE PRAC PRZY PRZEBUDOWIE M/S „SOBIESKI"

W dniu 25 kwietnia odbyła się na stoczni nr. 3 w Gdańsku uroczystość zakończenia prac przy przebudowie m/s „Sobieski". Odczytano nazwiska pracowników stoczni, przedstawionych do odznaczeń i przekazano premie robotnikom. Uroczystość zakończyła się wspólnym posiłkiem gości i pracowników stoczni.

LIDZBARK

ODBUDOWANA ELEKTROWNIA W RUCHU

W tych dniach nastąpiło uruchomienie odbudowanej elektrowni wodnej w Lidzbarku — Warm. Zakład ten posiada dwa turbozespoły i dwie hale maszyn.

Należy zaznaczyć, że w czasie działań wojennych elektrownia została kompletnie zdewastowana, a maszyny wywiezione. Instalacja nowych maszyn wymagała wiele pracy i przeróbek — nawet w zabudowaniach.

GRUDZIĄDZ

TRZECH HITLEROWCÓW SKAZANYCH NA ŚMIERĆ

Sąd Okręgowy w Grudziądzu skazał na karę śmierci dwóch hitlerowców, Reinholda Dimma z Niewieścina oraz Pawła Szmidta z Nowego.

Na karę śmierci skazany również został w Chełmnie hitlerowiec Bunn, znany przez Polaków „Upiorem Chełmna". Rozprawa wykazała, iż już na długo przed wojną Bunn był szpiegiem niemieckim. Brał on udział w licznych egzekucjach w miejscowości Klamry, gdzie zamordowano setki Polaków.

LUBLIN

Z TERENÓW ZNISZCZONYCH DO LUBELSZCZYZNY

Związek Samopomocy Chłopskiej w porozumieniu z PUR-em przeprowadza akcję osadniczą ziemi opuszczonej przez Ukraińców, którzy w ramach repatriacji wyjechali do Związku Radzieckiego. Teren do osiedlenia obejmuje około 25 tys. ha. Dotychczas osiedliło się tam około 800 rodzin z terenów powiatów dotkniętych klęskami i zniszczeniami wojennymi.

SZCZECIN

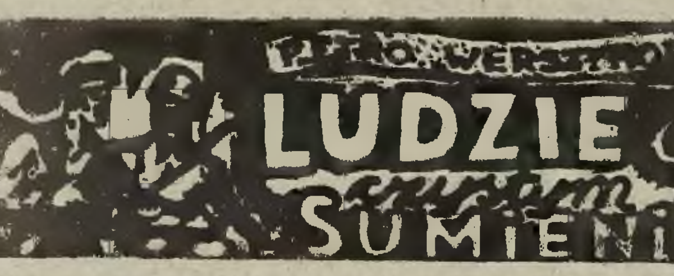
ODBUDOWA SZCZECINA

Na czoło robót wysuwa się odbudowa gmachów szkolnych, na co przyznane zostały najpoważniejsze kredyty. Przeprowadza się remont gmachu Akademii Handlowej oraz zabudowań Szczecińskiej Szkoły Inżynierii. Przeprowadzany jest również remont szeregu bloków na domy akademickie. Remonty mieszkań dla robotników, pracowników państwowych trwają.

Poza Szczecińską Dyrekcją Odbudowy, wiele wysiłków w odbudowę mieszkań wkłada Szczecińska Spółdzielnia Mieszkaniowa.

Podkreślić należy daleko posunięte prace, związane z rozbudową teatru. W starym Ratuszu przystąpiono już do wiązania dachów. Dzięki usunięciu gruzu i zbędnych murów, w piwnicy ratuszowej odsłonięta została — jedna z najpiękniejszych — sala gotycka o wspaniałych łukach.

137)



przełożył: **Leopold Lewin**

— Mówił o przyjaźni słowiańskich narodów, po czym zawołał: „Do kogo strzelacie, do kogo strzelacie, Słowacy, Czesi, do swojego brata?"

Wtedy Niemiec skomenderował. Podnieśli karabiny i wszyscy wystrzelili równocześnie. Parchomenko stał nad jamą i... uśmiechał się. Wszyscy żołnierze wystrzelili w powietrze. Niemiec krzyknął i rzucił się na żołnierzy z mauzerem w ręku. Parchomenko przeskoczył jamę i rzucił się do ucieczki przez cmentarz. Niemiec zastrzelił dwóch żołnierzy. Wtedy Parchomenko zatrzymał się i pobiegł z powrotem. „Strzelać do Szwaba, strzelajcie, bracia!" — zawołał. Ale żołnierze stali milcząc. I Niemiec wypuścił cały magazyn w Parchomenkę.

Uciekłam — nie mogłam dłużej. Ot, jacy... nie mogą zabić partyzanta, ale i na Niemca także ręki nie podniosą. Niech ich diabli wezmą!... — zaklęła dziewczyna głośno, silnie, po męsku i równie głośno zaszlochała, opadłszy mokrą twarzą na moje kolana...

XXXVI.

Naszym bojowcom bardzo się nudziło. Od dawna już chłopi z Arewicz, Tulgowicz i Krasnosiela rozebrali, rozkręcili albo połamali wszystko, co można było rozkręcić, oderwać czy odłamać w spalonych i podziurawionych statkach. Przykuwał nas do tego miejsca nasz strategiczny wywiad, w którym brało udział trzynaście grup zwiadowczych. Około dwustu zwiadowców myszkowało nad Dnieprem od Rzeczycy do Kijowa, wymacując brzeg starej rzeki na długości trzystu kilometrów. Trzeba było dać chłopcom trochę czasu na uczciwe wykonanie pracy i na powrót. Dwie grupy zwiadowcze poszły jeszcze dalej. Jedna — pod dowództwem Szumiejki, dowódcy zwiadu drugiego batalionu — pod Czernichów; druga — pod dowództwem Szwajki, dowódcy zwiadu trzeciego batalionu — pod Bachmacz i Konotop. Fiedia Myczko poszedł pod Kijów i Mohylew. Dlatego siedzieliśmy na miejscu, zdając sobie sprawę, że przebraliśmy miarę. Fiodorow i Mielnik dawno już poszli przez Prypeć na zachód. Najbliższe grupy zwiadowcze, które robiły wywiad „dla siebie", przynosiły alarmujące wieści, a nie wolno nam było odejść. Nie mogliśmy porzucić najlepszych ludzi na pastwę losu.

Zwiadowcy, oczywiście, nie zginą, ale czy znajdą swoje ugrupowanie, czy też pójdą się włóczyć po bożym świecie? Miejscowe oddziały partyzanckie zaszyły się już w mokradła. Czy nie czas już, by i gruby zwierz wziął nogi za pas?

— Rada by dusza do raju... Ech, nie w porę zaplątaliśmy się w tę całą strategię... — drapał się w kark Kowpak, patrząc z ukosa na towarzysza Demiana.

— Jakoś to będzie — ten odpowiadał.

— Samiśmy wleźli w worek. Ot, w czym sęk — mówił Rudniew, oglądając mapę. — Dwie duże rzeki, a my między nimi. Prawdziwy — mokry worek.

Ale na porzucenie zwiadowców dowództwo mimo wszystko się nie decydowało. Niemcy, według wszelkich prawideł, organizowali obronę na rzekach. Jeżeli idzie o Prypeć, to — na prawym, zachodnim brzegu — frontem na zachód. Oczywiście, były to jak dotąd tylko poszczególne garnizony po wsiach — tu kompania, tam batalion. Ale z naszymi środkami przeprawowymi, z wielką ilością ładunków, przygotowanych do nowej wyprawy, przerwać tę obronę i wyrwać się poprzez rzekę było niełatwo. Pozostawało tylko jedna droga: wydostać się z worka na północ.

— Och, zawiążą Niemcy pętlę, będziemy mieli worek — kwękał stary.

W połowie maja zjawili się zwiadowcy, którzy potwierdzili nasze obawy. Ale równocześnie donieśli, że na odcinku od Rzeczycy do Kijowa żadnych obronnych punktów nie ma. Nie ma nie tylko bunkrów, ale nawet okopów. Ale wywiad „dla siebie" doniósł o skupieniu wojsk. Z różnorodnego ich składu i małej ilości artylerii wynikało, że wojska te przeznaczone są do działań przeciwko partyzantom.

Dniepr i Prypeć, zbliżając się do siebie, tworzą coś w rodzaju prostokąta, obróconego swoim wierzchołkiem na południe.

Plan niemieckiego dowództwa był jasny: zagnać oddziały partyzanckie w kąt i przycisnąć do wody. Potwierdzili to później wzięci do niewoli żołnierze niemieccy. Planowaną operację nazywali właśnie „mokrym workiem".

Najprostsze, najwłaściwsze było wyjście na północ. Międzyrzecze rozszerzało się tam, co umożliwiało większą swobodę ruchów, Po przejściu linii kolejowej Mozyrz — Homel wpadało się w białoruskie lasy, kipiące od partyzanckich oddziałów, a stąd można się było posuwać na zachód, w dół Prypeci, ile dusza zapragnie, choćby do Bugu i Wisły.

Ale tak się tylko wydawało. W ostatnich dniach maja wyruszyliśmy z rejonu Arewicz i przeszedłszy między Chojnikami i Arewiczami, gdzie wciąż jeszcze stacjonowały słowackie garnizony, podeszliśmy do linii kolejowej. Na lotnisko w Kożuszkach wrócił wtedy Gorkunow, który dotychczas leczył się z otrzymanych ran i objął wywiad wojskowy. Ja prowadziłem wywiad przez agentów i uogólniałem — zgodnie z poleceniem towarzysza Demiana — wyniki naszych wielkich operacyj zwiadowczych na brzegach Dniepru.

Nie wiem, jak to się stało, ale wybór miejsca na sforsowanie linii kolejowej okazał się niezbyt fortunny. Zdaje się, że wprowadził nas w błąd kierownik polityczny wywiadu Kowalew, który choć znał prawie na pamięć „Annę Kareninę" i wiele innych utworów literatury pięknej zwiadowcą był nietęgim. Pamiętam, że właśnie na podstawie jego informacyż wybraliśmy na sforsowanie linii kolejowej leśny przystanek, na zachód od stacji Domechy.

(C. d. n.)

Nagrody za najpiękniejszą dekorację balkonów

Celem upiększenia i powiększenia ubogiego stanu zieleni naszego miasta i nadania mu charakteru godnego stolicy województwa śląsko-dąbrowskiego — Zarząd Ogrodów Miejskich w Katowicach wzywa wszystkich obywateli do obsadzenia kwiatami skrzyń balkonowych i okiennych, oraz upiększenią ogródków przydomowych przez obsadzenie krzewami i kwiatami.

Za najpiękniejszą, pielęgnowaną dekorację wyznaczył Zarząd Miejski miasta Katowic 6 cennych nagród, a mianowicie:

1 nagroda — 20.000 zł.
1 nagroda — 10.000 zł.
4 nagrody po 5.000 zł.

Dalej podwyższać produkcję - dalej pracować i uczyć się

Odsłonięcie sztandarów Komitetu PPR i Koła ZWM huty „Baildon"

W ub. niedzielę w Domu Kultury huty „Baildon" w Katowicach - Załężu odbyła się uroczystość odsłonięcia sztandaru hutniczego komitetu PPR oraz koła ZWM huty „Baildon". W wielkiej sali Domu Kultury udekorowanej barwami narodowymi i portretami członków Rządu odbyła się oficjalna część uroczystości, którą zagaił sekretarz hutniczego komitetu partyjnego tow. **Gajek**, witając przybyłych na uroczystość nacz. dyrektora CZPH tow. inż. **Borejdę**, dyrekcję huty „Baildon", przedstawiciela WK PPR tow. **Misiaczka**, przedstawiciela PPS, związków zawodowych i bratnich organizacyj młodzieżowych. Tow. Gajek poprosił na przewodniczącego uroczystości najstarszego peperowca huty „Baildon", tow. **Płocha.**

Z kolei zabrał głos tow. inż. **Borejdo**, który odczytał pismo min. Minca, **pozdrawiającego serdecznie robotników, peperowców ZWM-owców huty „Baildon" jednej z najrentowniejszych hut w Polsce.** Tow. Borejdo dał ocenę pracy huty „Baildon", pracy komitetu partyjnego i koła ZWM w tej hucie. **Wymagamy od członka naszej partii, od młodego ZWM-owca, aby z dnia na dzień podnosił swój poziom nie tylko kwalifikacyj zawodowych, ale i umysłowy i ideologiczny. Peperowcy i zetwuemowcy muszą przodować w pracy i w produkcji.**

Okrzykiem na cześć robotników huty „Baildon", na cześć hutniczej organizacji partyjnej, zakończył tow. Borejdo swoje przemówienie.

Następnie przemawiali, przedstawiciel zw. zawodowych, przedstawiciel Woj. Komendy MO **kpt. Górnicki** oraz **tow. Misiaczek z WKPPR.**

Tow. Misiaczek w imieniu Wojew. Komitetu naszej partii pozdrowił gorąco PPR-owców i ZWM-owców huty „Baildon". **WK PPR z radością patrzy na rozwój organizacji partyjnej i ZWM w hucie „Baildon". PPR-owcy i ZWM-owcy huty muszą dalej podwyższać produkcję, muszą dalej rozszerzać wpływy naszej partii, muszą dalej i silniej zacieśniać węzły współpracy z bratnią PPS i jej młodzieżą z OMTUR. Musimy i będziemy wspólnie z PPS brać odpowiedzialność za losy naszych zakładów pracy, za losy narodu i Państwa.**

Po przemówieniach odbyła się uroczystość wręczenia sztandarów PPR i ZWM, pocztom sztandarowym.

Po przerwie obiadowej ZWM urządziło akademię, na której m. in. odbył się pokaz sceniczny, występy zespołów chóralnych i tanecznych.

T. B.

SPORT

O wejście do Ligi

ZZK (ŁÓDŹ) — RADOMIAK 1:0 (0:0).
CRACOVIA — RYMER 1:2 (0:1).
TĘCZA (KIELCE) — WARTA 2:1 (0:0).
RKU — GEDANIA 2:0 (1:0).
AKS — ORZEŁ (GORLICE) 5:1(2:0)
SZOMBIERKI — POLONIA (ŚWIDNICA) 1:0 (0:0).
POLONIA (BYTOM) — SKRA (CZĘSTOCHOWA) 4:1 (3:0).
POLONIA (WARSZAWA) — MOTOR 7:2 (1:2).
ŁKS — PKS (SZCZECIN) 6:2 (2:1)
POMORZANIN — GROCHÓW 6:1 (3:1).
WISŁA — KKS (POZNAŃ) 1:0 (0:0).
LUBLINIANKA — KKS (OLSZTYN) 2:2 (2:1)
GARBARNIA — CZUWAJ 1:0(0:0)

1) RKS Szombierki	4	8	11: 2
1) Wisła Kraków	4	8	12: 3
3) Polonia Warszawa	3	6	16: 4
4) KKS Poznań	4	4	20: 7
5) Polonia Bytom	4	4	15: 6
6) Ognisko Siedlce	3	2	3:16
7) Polonia Świdnica	3	0	2: 9
8) Skra Częstochowa	4	0	2:18
9) Motor Białystok	3	0	7:23

GRUPA II-GA

1) AKS Chorzów	4	7	13: 4
2) Kop. Rymer	3	5	9: 2
3) RKU Sosnowiec	4	6	10: 5
4) Gedania	4	4	12: 7
5) Cracovia	4	4	11: 9
6) ZZK Łódź	4	4	4: 8
7) Radomiak	4	4	3: 6
8) Pomorzanin	3	2	3:11
9) Orzeł Gorlice	4	2	6:12
10) Grochów	4	0	4:18

GRUPA III-CIA

1) ŁKS Łódź	4	8	16: 3
2) Warta Poznań	4	6	15: 3
3) Lublinianka	4	5	9: 6
4) Garbarnia	3	4	5: 6
4) Tęcza Kielce	2	2	4: 5
6) WMKS Katowice	2	2	4: 5
7) Czuwaj Przemyśl	4	2	3: 7
8) KKS Olsztyn	3	1	3:10
9) PKS Szczecin	4	0	2:17

Goście czechosłowaccy w Raciborzu

Podpisanie umowy regulującej ruch kolejowy z Czechosłowacją

W dniach 21 i 22 kwietnia br. na stacji kolejowej Chałupki odbyła się konferencja między przedstawicielami P. K. P. i Czechosłowackich Kolei Państwowych w sprawie zawarcia umowy granicznej dla stacji zdawczo - odbiorczej Chałupki, regulującej ruch kolejowy z Czechosłowacją na przejściu granicznym Chałupki-Vrbice (Bohumin), który ma być podjęty z dniem 4 maja br.

Konferencja przedstawicieli obu zaprzyjaźnionych narodów, prowadzona w duchu braterstwa i przyjaźni, doprowadziła do zupełnego porozumienia i spisania umowy granicznej. **Podpisanie umowy odbyło się w środę 23-go kwietnia br. w Raciborzu** w obecności delegacji Czechosłowackich Kolei Państwowych z prezesem dyrekcji ołomunieckiej drem **Hambalekiem** na czele i delegacji Polskich Kolei Państwowych z dyrektorem inżynierem **Olędzkim na czele.**

Goście czechosłowaccy w liczbie 25 osób przybyli do Raciborza specjalnym pociągiem, witani serdecznie na przystrojonym narodowymi flagami i zielenią dworcu kolejowym w imieniu miasta przez prezydenta **Lelonka.** Odpowiedział w imieniu delegacji czechosłowackiej prezes **Hambalek.**

Z dworca udano się do gmachu Starostwa gdzie na sali posiedzeń P. R. N. **odbył się uroczysty akt podpisania umowy.** W imieniu Rządu witał delegację czechosłowacką starosta powiatowy Marchewka. **Nadmienił, że pierwszy raz przyjmujemy w Raciborzu czechosłowackich gości oraz zapewnił, że zgodnie żyć będziemy jako najbliżsi sąsiedzi**, i zakończył okrzykiem „niech żyją wspólne demokracje ludowe". Odpowiedział **prezydent miasta Morawska Ostrawa** wskazując, że dwa bratnie sąsiednie narody mają wspólne cele.

Z kolei zabrał głos prezes dyrekcji katowickiej inżynier **Olędzki** i oświadczył, że dzisiejszy akt podpisania umowy jest wynikiem wspólnej pracy. **Zakłady przemysłowe w Witkowicach z ich dyrektorami dr Habenichtem i Polskiem pomogły do odbudowy mostu na Odrze pod Boguminem. Dzięki temu pójdą przez Racibórz transporty z Polski do Czechosłowacji i na odwrót.** Przewozić się będzie produkcję polską i czechosłowacką a nawet rudę szwedzką i inne surowce z zagranicy.

Prezes dyrekcji ołomunieckiej dr. **Hambalek** złożył raciborzanom serdeczne pozdrowienia i oświadczył: **Polscy i czechosłowaccy kolejarze rozpoczęli wspólną braterską współpracę.** Otwieramy nową linię kolejową, która przyczyni się do jeszcze większego zjednoczenia obu narodów".

Radca dyrekcji katowickiej, dr **Wojewodzic**, odczytał polski tekst umowy, składającej się z 21 paragrafów i 12 załączników. Nastąpiło odczytanie czeskiego tekstu umowy, po czym podpisali dokumenty prezes kolei czeskiej i polskiej **dr. Hambalek i inż. Olędzki.**

Następnie przyjmowano czechosłowackich gości obiadem w sali restauracji „Zacisze". Prezydent Lelonek, jako gospodarz miasta powitał gości. Nadto wygłosili przemówienia przedstawiciele partii politycznych i wojska.

W godzinach popołudniowych czechosłowaccy goście odjechali specjalnym pociągiem do Chałupek ,gdzie nastąpiło pożegnanie przez starostę i prezydenta miasta. Goście w każdym słowie podkreślali gościnność i serdeczność, z jaką się spotkali na ziemi polskiej.

Plenarne posiedzenie P.R.N. w Bytomiu

(s) Najbliższe plenarne posiedzenie Powiatowej Rady Narodowej w Bytomiu odbędzie się we wtorek, 29 bm. o godz. 10 rano w gmachu Starostwa Powiatowego (ul. Korfantego 34).

Na porządku dziennym obrad m. i. sprawozdanie z działalności Rady za cały ubiegły rok pracy.

Posiedzenie plenarne zostanie poprzedzone posiedzeniami poszczególnych klubów radnych, które rozpoczną się o godz. 9 rano.

„Lewskij" przybywa do Polski

Czołowa drużyna bułgarska „Lewskij", która zamierzała odwiedzić nasz kraj jeszcze w roku ubiegłym ,przybędzie do Polski w drugiej połowie maja rb. „Lewskij" rozegra w dniu 24 maja spotkanie z Polonią warszawską, 26 maja z Legią, a następnie wyjedzie do Krakowa i Katowic. „Lewskij" była wielokrotnym mistrzem Bułgarii i należy do najbardziej wyrównanych i niebezpiecznych drużyn na półwyspie Bałkańskim.

BKS BIAŁA — SOŁA ŻYWIEC 4:3 (1:2)

Biała. W meczu o mistrzostwo kl. A gospodarze pokonali Sołę żywiecką 4:3. Bramki dla zwycięzców strzelili: Śliwa 3, Wójcik 1, dla pokonanych Miodoński 3.

JUBILEUSZ 25-LECIA SKAWINKI

KRAKÓW. Jeden z najstarszych klubów prowincjonalnych w województwie krakowskim KS Skawinka w Skawinie obchodzić będzie w czasie Zielonych Świąt (25 i 26 maja br) jubileusz 25-lecia swego istnienia.

Bogaty program święta 1. Maja w Cieszynie

Komitet uczczenia święta 1 Maja w swych staraniach jak najbardziej imponującego urządzenia tego święta mas pracujących, ustalił następujący program uroczystości:

Godz. 5 — hejnał z wieży ratuszowej. **Godz. 7 pobudka i przemarsz orkiestr ulicami miasta.**

Godz. 10 zbiórka wszystkich zakładów pracy, urzędów państw., samorządowych, wszelkich instytucyj, szkół, organizacji, związków zawodowych, młodzieżowych P. U. B. P., Mil. Ob., O. R. M O, więziennictwa, Straży Pożarnej oraz wojska **na boisku gimnazjalnym** i wymarsz w uformowanym pochodzie **na Plac Marsz. Generalissimusa Stalina.** Godz. 11 sygnał syreną i **uroczyste podniesienie sztandaru,** po czym okolicznościowe przemówienie z trybuny, odśpiewania „Roty" Konopnickiej i defilada przy udziale orkiestr.

W dniu tym w zakładach pracy odbędą się akademie i pogadanki, podkreślające dotychczasowe osiągnięcia świata pracy w dziele odbudowy Polski demokratycznej oraz wyróżnienia **i odznaczenia dyplomami najwybitniejszych pracowników,** zwłaszcza w zakresie podniesienia produkcji.

Poza ustalonymi hasłami dla transparentów będą niesione również transparenty, obrazujące **wypełnienie nakreślonego planu produkcji** danego zakładu pracy.

Po południu odbędą się igrzyska sportowe a wieczorem zabawa ludowa w Domu Żołnierza.

Program, starannie dobrany, zapowiada się naprawdę imponująco. **(Ban)**

Uprząż z UNRRA dla spółdzielni parcelacyjno-osadn.

Ponad 40 uprzęży z darów UNRRA ma być rozdanych między członków spółdzielni parcelacyjno - osadniczych celem ułatwienia pracy spółdzielniom. Rozdawnictwem zajmie się Związek Samopomocy Chłopskiej.

Z życia świetlicy huty „Pokój" Oddział Łabędy

Świetlica tut. Oddziału została uruchomiona w miesiącu lipcu ub. r. i mimo trudnych warunków w jakich znajdował się zakład, przygotowujący się do uruchomienia produkcji, wykazała dużą żywotność i dzięki niestrudzonej pracy poszczególnych zespołów świetlicy, składających się z pracowników fizycznych i umysłowych, poszczycić się już może dużym dorobkiem kulturalno-oświatowym.

Powstały następujące sekcje: **teatralna, muzyczna, sportowa** oraz została uruchomiona **biblioteka.** Świetlica tut. Oddziału wzięła czynny udział w konkursie powiatowym w Gliwicach urządzonym przez C. Z. Z. M. wystawiając 4 zespoły: teatralny pod kierownictwem **dyr. Brudnego Franciszka**, recytacji zbiorowej i tańców ludowych pod kierownictwem **ob. Kołodziejowej** oraz muzyczny pod kierownictwem **ob. Szczotki Władysława.** Wszystkie zespoły uzyskały **na konkursie powiatowym I-sze miejsca** zdobywając cenne nagrody, zaś świetlica nagrodę czołową za największą ilość zdobytych punktów (586) w postaci pięknego obrazu. Do konkursu wojewódzkiego zostały zakwalifikowane 2 zespoły: teatralny i recytacji zbiorowej z inscenizacją, które w dniu 2. 4. 1947 r. wzięły udział w konkursie wojewódzkim w Chorzowie i **zostały zakwalifikowane do konkursu w Warszawie.**

Zespół teatralny świetlicy urządził szereg przedstawień dla pracowników zakładu i mieszkańców Łabęd. Dużą popularnością cieszył się odegrany wodewil **K. Krumłowskiego** w 3-ch aktach **p. t. „Królowa przedmieścia"** oraz krotochwila w 3-ch aktach **Adama Grzymały-Siedleckiego p. t.: „Sublokatorka".** Sala Domu Kultury była zawsze szczelnie wypełniona, a liczne oklaski były dowodem dobrej gry artystów amatorów.

Świetlica posiada bibliotekę składającą się **z 272 oprawionych książek** beletrystycznych, zaś czytelnia zaopatrzona jest w gazety prasy codziennej, aktualne miesięczniki zawodowe oraz pisma ilustrowane. W świetlicy znajdują się gry towarzyskie jak: szachy, ping-pong i inne oraz aparat radiowy z adapterem.

W ramach koła samokształceniowego świetlicy prowadzony jest od 1. 3. 1947 r. pod kierwnictwem **ob. K. Edera kurs nauki stenografii polskiej,** z którego korzystają pracownicy fizyczni i umysłowi huty.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR ŚLĄSKI IM. STAN. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH

Dziś we wtorek dnia 29 kwietnia br. NA MAŁEJ SCENIE Teatru Śląskiego o godz. 20-tej świetna komedia Wł. Perzyńskiego **„Szczęście Frania" w reżyserii Edwarda Żyteckiego.** Dekoracje Stanisława Tenerowicza.

TEATR ŚLĄSKI NA PROWINCJI — TARNOWSKIE GÓRY

Dziś we wtorek, dnia 29 kwietnia br. wyjeżdża Teatr Śląski do Tarnowskich Gór ze świetną komedią A. Cwojdzińskiego p. t. „TEMPERAMENTY". Reżyseria: Władysław Krzemiński. Dekoracje Stanisława Tenerowicza. Początek o godz. 19.30.

IRENA LEWIŃSKA W FILHARMONII

Lauretka Konkursu Międzynarodowego w Genewie **Irena Lewińska** po odbytym tournee po kraju, któremu towarzyszyły wielkie sukcesy, daje swój recital śpiewaczy w piątek dnia 2-go maja br. o godz. 19-tej w sali Państwowej Filharmonii.

Szczegóły w następnym numerze dziennika.

KINA

Katowice: Casino — Maria Luiza; Rialto — Ostatnia szansa; Słońce — Wyspa skarbów; Światowid - Granica; Union — Elvira Madigan; Zorza — Skandal; Apollo — Powrót o świcie.

Chorzów: Apollo — Zeznanie szpiega; Colosseum—Zakazane piosenki; Delta — Tyran; Polonia — Zeznanie szpiega; Śląskie — A imię ich milion.

RADIO

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA na wtorek, dn. 29 kwietnia 1947 r.

6;05 Dziennik poranny. 6,20 Gimnastyka poranna. 6,30 Muzyka poranna. 7,15 Wiadomości poranne, oraz przegląd prasy stołecznej. 7,40 Koncert poranny. 8,30 Informacje ogólnopolskie. 8,40 Skrzynka PCK. 8,50 Audycja szkolna. 9,35 Koncert życzeń. 14,00 Audycje informacyjne 14,30 Koncert solistów. 15,00 Słuchowisko dla dzieci. 15,20 „ABC muzyczne". 15,40 Muzyka. 16,00 Dziennik radiowy. 16,12 Pogadanka sportowa. 16,22 Muzyka. 16,55 Audycja dla młodzieży. 17,10 Pogadanka gospodarcza. 17,45 Poradnik językowy. 18,30 Nauka przy głośniku. 18,55 Audycją literacka. 19,15 Koncert reklamowy. 19,40 Koncert życzeń. 20,02 Dziennik wieczorny. 20,20 Aktualia. 20,30 Koncert symfoniczny. 21,25 Z życia kulturalnego. 22,00 Kwadrans prozy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego.

ODDZIAŁ REDAKCJI „TRYBUNY ROBOTNICZEJ" W SOSNOWCU przyjmie natychmiast na płatną praktykę:

kilku kandydatów (tek) na REPORTERÓW

Wymagana przynajmniej mała matura i zamieszkanie na terenie Zagłębia Dąbrowskiego

Zgłoszenia przyjmuje w godzinach od 10 — 18-tej kierownik oddziału sosnowieckiego (Warszawska 1. I piętro).



Składnica Fabryczna na Katowice i Województwo
KATOWICE, ul. Starowiejska 3

Od Administracji:

Z OKAZJI ŚWIĘTA ROBOTNICZEGO 1 MAJA „TRYBUNA ROBOTNICZA" WYDA:

Obszerny Numer Specjalny,

W ZWIĄZKU Z POWYŻSZYM ZAWIADAMIA SIĘ, IŻ OGŁOSZENIA DO TEGOŻ NUMERU PRZYJMUJE DZIAŁ OGŁOSZEŃ, KATOWICE, ULICA MICKIEWICZA NR. 9 TELEFON 361 06, ORAZ WSZYSTKIE ODDZIAŁY I KIOSKI „TRYBUNY ROBOTNICZEJ"

do dnia 30. kwietnia 1947 r. godz. 12

ADMINISTRACJA „TRYBUNY ROBOTNICZEJ"

Trybuna Robotnicza zakupi natychmiast

1 WENTYLATOR

do zamontowania w ramach okna rozm. skrzydeł 600—700 mm z silnikiem na napięcie robocze 125 lub 380 V. — Zgłoszenia należy kierować do Administracji „Trybuny Robotniczej", Katowice, Mickiewicza 9.

Wolne posady

Zatrudnimy uczciwego kierownika domu wypoczynkowego. Zgłoszenia gmach Urzędu Wojewódzkiego, pokój 303. 210 I.

Wytwórnia szyniaków i drobnych przedmiotów żelazno - kutych, Mikołów, ul. Rybnicka 4 poszukuje natychmiast 1 technika - mechanika. Zgłoszenia przyjmuje Biuro Personalne. 1431kr

Pracownice fachowe potrzebne od zaraz. Wytwórnia cukrów „Ako", Chorzów. Cieszyńska 16. 2055g

Buchalter - bilansista, rutynowana pierwszorzędna siła (system przebitkowy) stanowisko kierownicze, poszukiwany od zaraz. Warunki do osobistego omówienia. Zgłoszenia osobiste. Państwowa Fabryka Obrabiarek (L. Zieleniewski i Fitzner Gamper) Dąbrowa Górnicza, Kolejowa 8. 1466kr

Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci Oddział w Katowicach, ul. Wita Stwosza 16 poszukuje wykwalifikowanej siły buchalteryjnej, ze znajomością księgowości przebitkowej. Zgłoszenia w godzinach urzędowych od 8-mej do 3-ciej pod wyżej wymienionym adresem. 1462kr

Spółdzielnia Spożywców poszukuje rutynowanego buchaltera - bilansistę na dobrych warunkach od zaraz. Zgłoszenia kierować: Spółdzielnia Spoż. Prac. Przem. Chem. Katowice - Ligota. 1460kr

Państwowa Centrala Handlowa, Oddział Rejonowy w Sosnowcu, ul. 3-go Maja 11a przyjmie od zaraz lub od 1. 5. 1947 3 rutynowanych buchalterów. Zgłoszenia osobiste. (PAP) 1440kr

Panna do 2 chłopczyków 3—8 lat oraz pomocnica domowa uczciwa (gosposia) z dobrym gotowaniem zostaną przyjęte. Warunki dobre Zgłoszenia „Czytelnik" Bielsko pod 1231. 1459kr

Posad poszukują

Szofer z praktyką poszukuje posady. Oferty przyjmuje Trybuna Robotnicza Oddział w Opolu pod „Szofer". 1461kr

Kupno

Huta „Milowice" w Sosnowcu zakupi maszynę do cięcia papieru format 70 cm., oraz maszynę do perferowania ręczną względnie nożną o dług. perferowania 70 cm. Oferty należy nadsyłać pod adresem huta „Milowice" Sosnowiec. ul. Francuska 12. 1445kr

Trykotarską maszynę, płaską okrągłą kupię. Chorzów, Dworcowa 4. Fryzjer. 2042g

Kupię każdą ilość olejków perfumeryjnych. spożywczych. wszelkie chemikalia. Warszawa, ul. Koszykowa 49/10. 1408kr

Kupię maszynę do wyrobu lodów. Ostrowski, Opole, Kołłątaja 5 m. 10. 1461kr

Radioaparaty oraz wszelkie lampy kupuje Kukulski, Katowice 3 Maja 20. 1362kr

OTWIERAM PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE W KŁODZKU BRONISŁAWA GOCOWA. 159g

Sprzedaż

Sprzedam samochód marki „Opel" mało używany nadający się do przewozu do pół tony. Zgłoszenia Katowice, ul. Krakowska 132a. 2054g

Sprzedam tanio komplet, stan dobry, szafa, tapczan, szafka, stolik ,cztery foteliki oraz białe szafy lakierowane i tapczan. Zgłoszenia Trybuna Robotnicza Katowice, 3-go Maja 28 „pod Nr. 208". 208 I.

Nauka

Korespondencyjne kursy księgowości. Informacje Lublin, skr. poczt. 105. 1827 g

Polecenia

Kapusta, marmolada, soki, kompoty, jarzyny suszone, konserwy, Przemysł Konserwowy Kraków, Stradom 17, tel. 573-56. 1192kr

Unieważnienia

Unieważniam skradzione kartki żywnościowe. Krzemień, Szopienice. 2056g

Różne

Dnia 25 kwietnia br. około godziny 21-szej został skradziony z ulicy Mariackiej samochód osobowy marki „Adler Primus" Nr. rej. 71183, Nr. silnika 809011,7 Nr. podwozia 104820,czarna limuzyna. Ostrzega się przed kupnem samochodu. Kto przyczyni się do wskazania miejsca ukrywania samochodu otrzyma nagrodę. Wiadomość kierować do najbliższego posterunku Milicji Obywatelskiej. 1457kr

Wyd. Komitet Woj. P.P.R., Katowice. Red. Komitet Redakcyjny. Redakcja i Administracja, Katowice, Mickiewicza 9. — Tel. 340-41/42. Dział ogłoszeń: Tel. 361-06 — Konto PKO III 4900.
Oddział Miejski: ulica 3-go Maja28, tel. 336-390. Adres Redakcji Kraków, Wiślna 1. — Tel. 386-33 — Redaktor przyjmuje od godz. 9-ej do 12-ej. S — 20230